Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8382 | Lwów, niedziela 15 stycznia 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Dwie nowe listy państwowe.

Zakaz kandydowania duchownych. - Zgłoszenie listy mniejszości narodowych. - Olbrzymie oszustwa i defraudacje w Niemczech. - Ustąpienie ministra Reichswehry, Gesslera. - „Czarna ruka" w powiecie zbaraskim.

POGRZEB WIELKIEGO JAŁMUŻNIKA POLSKI.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Dziś odprowadzono na cmentarz powązkowski **zwłoki śp. Antoniego Osuchowskiego.** Rano ks. biskup Przeździecki odprawił w katedrze Św. Jana nabożeństwo żałobne. Prezydenta Rzpltej reprezentował szef Kanc. p. Dzięciołowski, rząd reprezentował dyr. Babiński. Prócz tego na nabożeństwie obecni byli pp. Trąmpczyński, Słomiński, Jaworowski, Wojciechowski, W. Grabski i inni. Kondukt pogrzebowy ruszył **przez pl. Teatralny,** gdzie zatrzymał się na chwilę. W gmachu Teatru Wielkiego orkiestra odegrała marsza żałobnego, a prezes Rady miejskiej p. Jaworowski wygłosił imieniem miasta przemówienie. Na cmentarzu imieniem rządu przemówił p. Babiński, imieniem Akademji Umiej. prof. Kostanecki, wreszcie p. Z. Dębicki. Wielkie wrażenie wywołała **mowa delegata W. Księstwa Cieszyńskiego** posła do parlamentu czeskiego p. Wolfa (Polaka). Trumnę ponieśli pp. St. Wojciechowski, inż. Drzewiecki i inni. Wojsko oddało Czcigodnym zwłokom honory.

AMBAS. CHŁAPOWSKI U PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa, 13. stycznia. (ps.) (Telefonem od naszego korespondenta.) Pan Prez. Rzpltej przyjął na Zamku ambasadora polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego. Po audjencji został p. Chłapowski podjęty na śniadaniu.

EPIDEMJA ODRY.

Moskwa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Donoszą tu z Mińska, iż w ciągu ostatnich dni na terenie białoruskiej SSSR. rozszerza się gwałtownie **epidemja odry.** We wschodnich częściach Białorusi **ogółem 15 proc. dzieci zapadło na odrę.**



URZĘDNICY BANKOWI — BANDYTAMI.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

ODSZKODOWANIA ZA WYPADKI MAJOWE 1926 R.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Okręgowa dyrekcja robót publ. prowadząca rejestrację strat poniesionych przez osoby cywilne w czasie wypadków majowych ustaliła, iż ogółem **zgłoszono straty na sumę 750 tys. zł.** Faktyczna suma strat jest jednak **znacznie mniejsza,** ponieważ wiele osób przecenia swe straty. Np. pewien inwalida żąda za zniszczoną budkę z papierosami 3 tys. zł. Pozatem niektórzy kupcy żądają odszkodowania za czas przymusowej przerwy w handlu. Specjalna komisja jeszcze w ciągu bież. mies. ustalić ma rzeczywiste straty. Odszkodowania wypłacać będą kasy skarbowe.

PONOWNY PROCES KOMAND. BARTOSZEWICZA.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Wydział cywilny sądu okr. rozpatruje obecnie sprawę b. komandora Bartoszewicza skazanego na ciężkie więzienie za nadużycia w marynarce. Skarb Państwa wystąpił przeciwko niemu z **powództwem cywilnem w wysokości 42.000 złotych.** Wyrok ogłoszony będzie za tydzień.

MORDERCY KONSULA WŁOSKIEGO PRZED SĄDEM.

Moskwa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Mordercy włoskiego wicekonsula w Odesie Coccio Dobrowolski i Gukowicz staną mają przed **odeskim sądem doraźnym.** Obu grozi **kara śmierci.**

MIASTO, ZNISZCZONE POWODZIĄ.

Rio de Janeiro, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Wskutek powodzi miasto Diamantina w stanie Minas Geraes zostało niemal całkowicie zniesione z powierzchni. Z górą 100 domów zostało zniszczonych. 5.000 osób pozostało bez dachu nad głową.

Beznadziejny zmierzch partyjnictwa.

RZĄD POCZUWA SIĘ DO ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA JAKOŚĆ I ZDOLNOŚĆ DO PRACY PRZYSZŁEGO SEJMU. — SUKCES DZIAŁALNOŚCI P. WOJEWODY BORKOWSKIEGO. — ROSNĄCE ZAUFANIE LUDNOŚCI DO RZĄDU. — NOWE SIŁY I NOWI LUDZIE.

Lwów 14. stycznia.

Neutralność wobec wyborów w roku 1922 przyniosła ówczesnemu gabinetowi „urzędniczemu" zaszczyt, **państwu jednak dała zły Sejm**. Rząd obecny **reprezentuje** ideę i czuje swą odpowiedzialność nie tylko za zgodne z literą prawa przeprowadzenie wyborów i rozdzielenie mandatów, ale również za poziom najbliższego Sejmu, za jego zdolność do pracy, za jego **dojrzałość obywatelską**. Dlatego rząd nie ukrywa się z tem, że przebieg akcji wyborczej śledzi z zainteresowaniem więcej niż biernem. O ile przytem owo współdziałanie rządu ograniczać się będzie ściśle do platformy państwowej i ponadpartyjnej — a nie wątpimy, że jak dotąd, tak i nadal stanowisko rządu pozostanie poprawne — **fakt ten nie może podlegać krytyce.**

Przy poprzednich wyborach sejmowych byli Wojewodowie jedynie wykonawcami tych przepisów, jakie ordynacja wyborcza zawiera odnośnie do czynności władz administracyjnych. Obecnie, **wobec czynnej energji rządu**, zmieniły się również, a raczej rozszerzyły funkcje **Wojewodów.**

Za przykład tego zjawiska służyć może działalność lwowskiego Wojewody, p. Borkowskiego. Łącząc szczęście z talentem stał się p. Borkowski **motorem akcji konsolidacyjnej na terenie Małopolski Wschodniej**, akcji, której państwowa konieczność cieszyła się ogólnem uznaniem, ale której przeprowadzenie „od dołu" wydawało się nieprawdopodobne. Wojewoda stał się medjatorem i w roli tej osiągnął dotąd rzeczywisty sukces.

Podkreślenie tego szczegółu wydaje się potrzebne dla zrozumienia onegdajszego wywiadu, jakiego udzielił p. Wojewoda Borkowski na temat sytuacji przedwyborczej. Wywiad ten **nie jest wolny od tendencji** i nie mógł być, ponieważ ten który go udzielił, jest nie tylko dobrze poinformowanym obserwatorem, ale i **uczestnikiem**. Nie dziw nas więc, gdy spotykamy się z uwydatnieniem pracy ugrupowań państwowych, a z pewnym sceptycyzmem odnośnie do grup innych. Trudno byłoby nam również nie poprzeć tych uwag, których wyraźnym celem jest **wzmocnienie Bloku współpracy z rządem**. Intencje bowiem, jakiemi w swych oświadczeniach kierował się p. Wojewoda, **podzielamy w zupełności**, jako intencje nie partyjne, nie nawet rządowe, ale **przedewszystkiem państwowe.**

Wśród wielu niewątpliwie interesujących i aktualnych spostrzeżeń na temat rozwoju akcji przedwyborczej szczególnie doniosłe jest to, które daje **syntezę sytuacji**." Charakterystyczny jest — stwierdził p. Wojewoda — **zanik wszystkich bez wyjątku partyj** i rosnące z dnia na dzień zaufanie ludności do rządu. Rezultat wyborów powinien być **zupełnem pogrążeniem rozwielmożnionego w Polsce partyjnictwa.**"

Moment powyższy, dla przyszłego rozwoju życia politycznego w Polsce niezmiernie doniosły, nie wymaga dowodów. Każdy dzień kroniki wyborczej przynosi **nowe fakty rozprzężenia życia partyjnego.** Każdy dzień potwierdza, że stronnictwa, „oparte na przesłankach przedwojennych", weszły w stadjum zmierzchu. Ich chore organizmy, które jeszcze dwa lata temu zatruwały Polskę, kompromitując parlamentaryzm i niemal u kolebki zabijając młodą demokrację, — dziś usuwają się w cień.

Niema potrzeby ani czasu na pisanie im nekrologów. Wchodzą bowiem na arenę **nowe siły i nowi ludzie.**

Narazie nie zanosi się na obniżenie opłat paszportowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. stycznia. (ps). **Sprawa opłat paszportowych**, która ma być w niedalekiej przyszłości uregulowana, znajduje się w następującem stadjum: Ministerstwo skarbu wypowiedziało się **za wprowadzeniem jednolitej opłaty paszportowej 50 zł.** Min. przemysłu i handlu stoi na stanowisku, że **ta opłata jest za wysoka, zwłaszcza dla kupców**, którzy często wyjeżdżają za granicę i powinni korzystać z **paszportów 25 zł.** Wedle wszelkich danych jednak można powiedzieć, że obniżenie opłat paszportowych jest **muzyką przyszłości.**

Katastrofa kolejowa pod Piotrkowem.

NA SZCZĘŚCIE UCIERPIAŁY TYLKO WAGONY Z WAPNEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. stycznia. (ps) Z Piotrkowa donoszą **o zderzeniu się dwu pociągów towarowych, wskutek czego rozbiły się obydwa parowozy i uległo wykolejeniu 19 wagonów**. Wagony te były załadowane wapnem. Wypadku z ludźmi nie było. Ruch na linji był przerwany przez kilka godzin. Wobec tego, że przyczyną wypadku, jak się zdaje, była nieostrożność zwrotniczego i kierownika ruchu w Piotrkowie, **obydwaj zostali zawieszeni w czynnościach służbowych.**

Zamach rewolwerowy w belgradzkiej Skupczynie.

ZEMSTA ZA ODMÓWIENIE PROTEKCJI POSELSKIEJ?

Białogród, 13. stycznia. (Tel. G. P. W d. 12. bm. w kuluarach Skupczyny **Czarnogórzec Guranowicz usiłował dokonać zamachu rewolwerowego na b. min. posła Radowicza.** Zamachowca ujęto i rozbrojono. Według przypuszczeń, zamach dokonany był z pobudek osobistych ze względu na to iż Radowicz odmówić miał kiedyś Guranowiczowi poparcia przy otrzymaniu posady.

Fabryki amunicji, utajone w fortach niemieckich.

NOWA WIELKA KOMPROMITACJA NIEMIECKIEGO „ROZBROJENIA".

Berlin, 13. stycznia. (Tel. G. P. Śledztwo w sprawie transportu 16 wagonów amunicji i karabinów piechoty do Kilonji wykazało, że **amunicja ta była wysłana z fabryki niemieckiej, znajdującej się w forcie Zinna niemieckiej twierdzy na Śląsku, Torgau. Władze niemieckie usiłują tę sprawę zatuszować.**

Gessler definitywnie ustępuje.

KTO BĘDZIE PO NIM KIEROWAŁ REICHSWEHRĄ?

Berlin, 13. stycznia. (Tel. G. P.). Cała prasa donosi na podstawie wiarygodnych informacji, że **minister Reichswehry dr. Gessler ma zamiar podać się do dymisji.** Równocześnie wycofa się zupełnie z życia politycznego. Gessler jeszcze przed trzema dniami zawiadomił nieoficjalnie o zamiarze ustąpienia zarówno kanclerza Marxa, jak i prez. Hindenburga, motywując decyzję złym stanem zdrowia i względami natury osobistej.

Wśród osobistości, które brane są w rachubę jako jego następcy, wymieniają posła centrowego **Ersinga**, szefa Reichswehry gen. **Heye**, którego głównie popierają koła zbliżone do Reichswehry, następnie posła do Reichstagu b. kontradmirała **Brüeninghausa**, jak również dra **Scholtza** i posła ludowego **von Kardorfa.**

Berlin, 13. stycznia. (Tel. G. P.). Prasa ogłasza dłuższe komentarze co do ustąpienia Gesslera. „D. Allg. Ztg." podkreśla, że sprawa następstwa jest ściśle związana z problemem polityki koalicyjnej i z zagadnieniami natury ogólno-politycznej. „Vorwärts" wyraża przypuszczenie, że Gessler po zlikwidowaniu afery z Tow. filmowem „Phöbus" uznał chwilę obecną za stosowną do zrealizowania pierwotnego zamiaru. Ustąpienie Gesslera w obecnej chwili jest **dla rządu niemiłe, ponieważ trudno będzie znaleźć następcę.** „Berl. Tageblatt" zwraca uwagę, że w Reichstagu wkrótce min. Reichswehry oczekiwać musi ostrych ataków ze strony socjalistów.

AKCJA POMOCY POWODZIANOM Z MAŁOPOLSKI WSCH.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Na Zamku w obecności Pani Prezydentowej Mościckiej, pod przew. b. ministra Chodźki, odbyło się posiedzenie **prezydjum Centr. Komitetu Społecznego pomocy ofiarom powodzi.** Wyasygnowano 500.000 zł., do rozporządzenia wojew. komitetu w Stanisławowie. Ogółem do tej pory Centralny Komitet łącznie przekazał komitetom wojewódzkim na terenach poszkodowanych, **1,775.700 zł., wyasygnował na szpitale epidemiczne Pol. Czerwonego Krzyża 40.000 zł., oraz zakupił materjałów odzieżowych i bydła za 32.350 zł**

ODROCZONA WALORYZACJA TARYFY CELNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. stycznia. (ps.) Zapowiadana **waloryzacja taryfy celnej na 1. lutego nie nastąpi. Sprawa ta w tej chwili nie jest jeszcze aktualna**, chociaż stanowi przedmiot dokładnych badań Ministerstwa Skarbu i Ministr. Przemysłu i Handlu.

ZA DROGIE MIESZKANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. stycznia. (ps) W swoim czasie konsorcjum ameryk. Hartzman et Co. oferowało Warszawie pożyczkę przez wybudowanie 10 tys. mieszkań, które miały zaspokoić głód mieszkaniowy w Warszawie. Czynsz miesięczny takiego pokoju miał wynosić przeszło 60 zł. Obliczenia magistratu wykazały, że **czynsz taki nie winien przekraczać 40 zł. miesięcznie**, wobec czego magistrat warszawski zrezygnował z tych ofert.

Dwie nowe listy państwowe.

FERALNĄ SZÓSTKĘ DOSTAŁ UKR. NARODNY SOJUZ. — NPR. PRAWICA POZOSTAJE PRZY SIÓDEMCE. — POSEŁ POPIEL ZREZYGNOWAŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. stycznia. (ps.) Dziś zgłoszone zostały **dwie nowe listy państwowe nr. 6.**, (zgłoszona przez Ukraińców z Małopolski Wschodniej t. zw. „Ukraiński Narodny Sojuz"). Jest to grupa ugodowców, na której czele stoi adw. dr. **Daniłowicz z Doliny** w Małopolsce Wschodniej. Na liście tej **niema ani b. posła Ilkowa, ani też innych posłów z dawnego Sejmu**, a to ze względu na tarcia personalne, jakie panują między tymi b. posłami a drem Daniłowiczem. **Listę nr. 7. otrzymała tradycyjnie NPR. prawica**, na czele tej listy figuruje p. **Mańkowski**, który jest prezesem Zjednoczonych Związków Zawodowych, poseł **Malinowski, Nowakowski.** Na liście senackiej na pierwszem miejscu b. sen. **Banaszek.**

Zwraca uwagę, że na liście sejmowej brak nazwiska **b. posła Popiela**, który więcej nie będzie się ubiegać o mandat poselski.

DEKLARACJA BEZP. BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. stycznia. (ps.) W najbliższych dniach, nie jest wykluczone, że nawet w sobotę, pojawi się **odezwa, względnie deklaracja polityczna** Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem, który otrzymał **nr. 1.** Deklaracja zostanie ogłoszona po wydaniu podpisów wszystkich zainteresowanych organizacyj.

BLOK KATOLICKO-NARODOWY W POZNANSKIEM.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Wydział wykonawczy komitetu wyborczego katolicko-nar. w województwie poznańskiem wystosował do stronnictw **Ch. D., PSL. Piast i NPR. prawica** pismo oświadczające gotowość podjęcia rokowań dla uzgodnienia **jednolitego frontu wyborczego katolicko-narodowego.**

ROKOWANIA O LIKWIDACJĘ ROZŁAMU W NPR.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel G. P.) W wyniku ostatnich obrad Rady Naczelnej **NPR.-Prawicy**, na których ujawniła się wśród części obradujących tendencja do podjęcia współpracy z rządem, rozpoczęły się **rokowania między NPR-prawicą i NPR.-lewicą w sprawie ponownego połączenia się.** Sprzeciwia się temu jednak jeszcze znaczna część zarówno lewego jak i prawego ugrupowania.

NPR. W WIELKOPOLSCE IDZIE SAMOPAS.

Poznań, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Naczelna Rada NPR-prawicy uchwaliła, że **NPR. pójdzie w województwie poznańskiem i pomorskiem do wyborów samodzielnie.**

LISTA STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) **Stronnictwo Chłopskie** zgłosić ma dziś państwową listę kandydatów wobec bezskuteczności rokowań o blok zarówno ze Zjednoczeniem Ludu, jak i Wyzwoleniem. Na pierwszem miejscu tej listy znajdują się nazwiska **p. Jana Dąbskiego i Jana Bryla.** Niema natomiast nazwisk posłów sprzyjających rządowi jak Polakiewicza i Cieplaka, którzy będą kandydować z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem.

WIECE PIASTA I BOJKOWCÓW W TARNOWIE.

Tarnów, 1?. stycznia. (Tel. G. P.) Onegdaj b. poseł Jedynak z Piasta zwołał zebranie do sali Sokoła, jednak zastał ją zajętą przez zgromadzenie zwolenników Bojki. P. Jedynak przeniósł się ze swymi zwolennikami do podmiejskiej stodoły i tam przeprowadził obrady, w wyniku których uchwalono wysunąć jako kandydata na posła Jedynaka, a na zastępcę Ciołkosza, jako kandydata do Senatu Jana Siwuchę. Natomiast zgromadzenie Bojki wysunęło na posła Fr. Stręka wójta z Wolicy piaskowej, na senatora zaś Tomasza Dyłę, b. posła.

P. RATAJ PRZYWÓDCĄ PIASTA W SEJMIE.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.). W kołach Piasta przewidują, że leaderem partji w przyszłym Sejmie będzie p. Maciej **Rataj** w razie, gdyby nie został ponownie wybrany marszałkiem. Natomiast p. Witos pozostanie w d. c. prezesem zarządu głównego PSL. Piasta.

Obóz konserwatywny nie wysunie odrębnej listy.

TYLKO W WIELKOPOLSCE WYSTĄPI OSOBNO JAKO „UNJA GOSPODARCZA".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. stycznia. (ps.) Dziś toczyły się w Warszawie narady **komitetu zachowawczego**, który w swojem łonie zjednoczył trzy ugrupowania konserwatywne. Obradom przewodniczył hr. Zdzisław **Tarnowski. Wieczorem** odbyło się zebranie o charakterze politycznym u ks. Zdzisława **Lubomirskiego.** O wyniku narad **będą ogłoszone komunikaty.**

Warszawa, 13. stycznia. (ps.) **Obóz konserwatywny zdecydował, że nie wystąpi do kampanji wyborczej z odrębną listą, ale współdziałać będzie z komitetem Bezpartyjnym Współpracy z rządem, t. zw. „jedynką". Jedynie w b. dzielnicy pruskiej konserwatyści wystąpią z oddzielną listą pod nazwą „Unji gospodarczej" przyczem nie będzie im przeciwstawiona żadna inna lista prorządowa.** Na Kresach **Wschodnich** konserwatyści liczyć się będą z ugrupowaniami innemi, stojącemi na gruncie państwowości polskiej, a zatem zarówno z ugrupowaniami polskiemi, jak i żydowskiemi. **Jednym z pierwszych kandydatów będzie ks. Janusz Radziwiłł.**

KS. EUST. SAPIEHA KANDYDUJE W ŁOMŻY.

Warszawa, 13. stycznia. (ps.) Jak się dowiadujemy, ks. **Eustachy Sapieha**, którego na 17 miejscu listy państwowej nr. 1 wymieniała prasa prawicowa, **wogóle nie będzie się ubiegał o mandat poselski z listy państwowej**, natomiast kandydować będzie w okręgu wyborczym **Łomża.**

Zakaz kandydowania duchownych.

TAKIE ROZPORZĄDZENIE NADESŁAŁ KS. PRYMAS HLOND Z RZYMU.

Poznań, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Dowiadujemy się, że do Wikarjatu Generalnego nadesłał z Rzymu ks. Prymas Kardynał Hlond **depeszę, zabraniającą wszystkim księżom na obszarze Rzplitej kandydowania do Sejmu i Senatu.**

Lista mniejszości narodowych.

NA PIERWSZEM MIEJSCU UKRAINIEC, NA PIATEM LITWIN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. stycznia. (ps.) **Z początkiem przyszłego tygodnia zgłoszona zostanie lista państwowa do Sejmu i Senatu nr. „16" bloku mniejszości narodowych.** Zostało już zadecydowane, **że na pierwszem miejscu postawiony będzie Ukrainiec, na drugiem Białorusin, na 3-ciem Żyd, potem Niemiec, wreszcie Litwin. Kolejka ta ułożoną została przy zwróceniu uwagi na stosunek ludnościowy.**

UNDO idzie z Blokiem mniejszości nar. lecz w okręgach wysunie listy czysto ukraińskie.

POSZCZEGÓLNE KANDYDATURY OKRĘGOWE ZOSTAŁY JUŻ ZATWIERDZONE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. stycznia. (ps) Tutejsze koła ukraińskie polityczne potwierdzają, że **między Undowcami w Małopolsce Wschodniej a grupą żydowską posła Grynbauma wyłoniły się różnice.** Mianowicie na posiedzeniu centralnego komitetu „nda" **zatwierdzone zostały już kandydatury w poszczególnych okręgach wyborczych w Małopolsce wschodniej, przyczem postanowiono wysuwać kandydatów tylko Ukraińców, natomiast nie zamieszczać kandydatów żydowskich z obozu posła Grynbauma.** Decyzja ta nastąpiła wobec szeregu posunięć, jakie odbyły się w ostatnich dniach na terenie Małopolski wschodniej. Niemniej Undowcy mimo tych tarć, które nawet spowodowały przyjazd do Lwowa posła Grynbauma, **pozostają nadal w bloku mniejszości narodowych i wystąpią z wspólną listą państwową,** z tem, że w okręgach wyborczych Małopolski Wschodniej **będą kandydowali tylko Ukraińcy.**

AKCES STOW. REZERWISTÓW.

Warszawa 13. stycznia. (Tel. G. P.) Zarząd główny Stowarzyszenia Rezerwistów i b. wojskowych Rzplitej zgłosił gotowość **współdziałania z Bezpart. Blokiem Współpracy z Rządem** i wezwał wszystkich swych członków na prowincji do poparcia tego Bloku.

KARAIMI ZA RZĄDEM.

Wilno 13. stycznia. (Tel. G. P.) W d. 12. bm. przedstawiciel karaimskich gmin: wileńskiej i trockiej zgłosił akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

BLOK CH.-D.—PIAST NIE OBEJMIE ZIEM WSCHODNICH?

Wilno 13. stycznia. (Tel. G. P.) Konserwatywne „Słowo" przytacza niesprawdzoną pogłoskę, **iż blok wyborczy Ch. D. z Piastem zawarty ostatnio w Warszawie nie obejmuje terenu ziem wschodnich.**

KANDYDACI PPS.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Jak nas informują na czele listy PPS. w Warszawie stać mają: prezes Rady miejskiej **Jaworowski, pp. Barlicki i Prausowa.** W Łodzi zaś czołowymi kandydatami PPS. są pp. **Ziemięcki, Kowalski, Krouig.**

LITWINI ZROBILI WYŁOM W WILEŃSKIM BLOKU MNIEJSZ.

Warszawa, 13 stycznia. (ps) Z Wilna donoszą, że **nastąpił tam rozłam w łonie bloku mniejszości narodowych**, spowodowany przez Litwinów, którzy zażądali od innych ugrupowań bloku **przyznania im pierwszego miejsca** (!) na liście okręgowej do Sejmu. Żądanie to ma charakter **wyłącznie polityczny, dla zdobycia argumentu w późniejszej propagandzie antypolskiej.** Wszystkie ugrupowania żydowskie przeciwstawiają się temu żądaniu, czego wynikiem był rozłam.

POŚWIĘCENIE INSTYTUTU CHEM. W RADIO.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.). Jutro, 14. bm. od godziny 11.20 do 12.45 wszystkie radjostacje polskie za pośrednictwem warszawskiej **transmitować będą przebieg uroczystości poświęcenia gmachu instytutu chemicznego w Warszawie.** W uroczystości weźmie udział P. Prezydent Rzeczypospolitej, który osobiście uruchomi próbną fabrykę aluminjum. Poświęcenia dokona ks. kardynał Kakowski, który również wygłosi przemówienie. Pozatem przemówi p. minister Kwiatkowski, p. Jan Zagleniczny itd.

Co piszą inni?

Zgodna djagnoza - odmienne medykamenty.

Utyskiwania na wady naszego ustroju państwowego. — P. Grynbaum cofnie kandydaturę?

Lwów, 14. stycznia.

(stm.) Niema w Polsce człowieka światłego, który na zapytanie, **gdzie szukać należy przyczyny niedomagań i bezustannych wstrząsów,** jakie przeżywała do niedawna nasza Rzeczpospolita, nie odpowiedziałby z miejsca:

— Główny ciężar winy złożyć należy **na wady naszego ustroju.**

Ta odpowiedź dyktowana **poczuciem troski** jednoczy u nas wszystkie stany. Lewica socjalistyczna i skrajna prawica nie przeciwstawiały się tu sobie wyjątkowo. Przyznawano powszechnie, że **tylko w wadach ustroju tkwi korzeń zła, zatruwającego organizm odrodzonego państwa.** O ile jednak djagnoza wypadała zgodnie, to zalecane metody leczenia **kłóciły się już ze sobą radykalnie.** Stąd połowiczność, jaka cechuje uchwały legislatywy naszej z 1926 r. w sprawie zmiany ustawy konstytucyjnej, kiedy miast przystąpić do naprawy jej, **ograniczono się do fuszerskiej łataniny.** Tak — na kolanie... Aby się pozbyć.

Zupełnie zrozumiała jest zatem dyskusja, jaka na temat naprawy ustroju państwa prowadzona jest **od szeregu miesięcy.** Jest ona także aktualna z względu na przywilej, jaki w tym kierunku ma przyznany wybierany obecnie Sejm, który mocen jest zmianę Konstytucji **przeprowadzić bez Senatu.**

W dotychczasowej wymianie zdań prowadzonej na ten temat wszyscy kładą główny akcent na **sposób wybierania Głowy Państwa.** Góruje opinja, że najodpowiedniejszy byłby **wybór Prezydenta Rzplitej drogą plebiscytu.** Tego zdania jest również i prof. Estreicher, który na łamach **„Czasu"** koncepcję tę motywuje następująco:

...„Stronnictwa polityczne (w wyborze przez Sejm i Senat) szukają zwykle swego wybrańca w **osobistościach skromnych, biernych i tuzinkowych,** wybór przez lud dokonany łatwiej wyprowadza na widownię **osobistości o głośnych nazwiskach, o talencie rządzenia i o żywszej ambicji politycznej"...**

...„Trzeba dać Prezydentowi możność w razach, gdy parlament źle działa, **aby mógł odwołać się do ludu, jako do najwyższego mocodawcy,** jako do właściwego piastuna zwierzchnictwa państwowego".

*

Z **„Robotnika"** dowiadujemy się, że o ile blok mniejszości narodowych nie doszedłby do skutku, wówczas **inicjator bloku p. Grynbaum wycofałby swoją kandydaturę do Sejmu.** Groźba czy — ekspiacja?

—o—

POWIESZENIE „CZŁOWIEKA-GORYLA".

Winnipeg, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Wykonana tu została kara śmierci przez powieszenie na Earle Nelsonie, który skazany był na śmierć za 24 morderstw, popełnionych w Stanach Zj. i w Kanadzie. Earle Nelson zwany był „człowiekiem-gorylem".

„Dziadek swoje, baba swoje"...

NIEPRZEJEDNANY GŁOS PÓŁURZĘDÓWKI LITEWSKIEJ O POLSKICH KROKACH UGODOWYCH.

Kowno, 13. stycznia. (Tel. G. P.). Organ ludowców „Lietuvos Zinios" zamieszcza dziś artykuł pt. „Rokowania zapomocą prasy". „Od decyzji genewskiej — pisze dziennik — minął już miesiąc i **należy wyjaśnić, jak decyzja ta została na Litwie przyjęta.** Dlatego nie należy się dziwić, że PAT. szczegółowo podała oświadczenie Waldemarasa prasie polskiej. Rozpoczęło się żywe omawianie tego oświadczenia i omawianie to trwa dotąd. Do krytyki stanowiska premjera Waldemarasa uważała za potrzebne przyłączyć się także **prasa francuska.** Urzędowy „Temps" zamieścił w Nrze 10. artykuł wstępny, poświęcony sprawie sporu litewsko-polskiego". „Lietuvos Zinios" streszcza ów artykuł i oświadcza: „Jak widać, **urzędówka francuska nieźle broni interesów polskich.** Jednocześnie **wyraźną staje się sytuacja, w jakiej znalazła się kwestja wileńska po decyzji genewskiej.** Jeżeli stanowisko urzędówki francuskiej uważać można za stanowisko naszego kontrahenta, to to rozpoczęte w prasie układy **nie powinny się zamienić w rokowania urzędowe".**

P. ADAM TARNOWSKI W KOWNIE.

Kowno 13. stycznia. (Tel. G. P.) Piątkowe pisma kowieńskie podają wiadomość o przyjeździe naczelnika wydziału ministerstwa spraw zagr. z Warszawy p. **Adama Tarnowskiego z pismem ministra Zaleskiego do premjera Waldemarasa**

Sensacyjny proces Kurnatowskiego i Ski.

URZĘDNICY WARSZ. URZĘDU ŚLEDCZEGO POD CIĘŻKIEM OSKARŻENIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) W nadchodzący poniedziałek rozpoczyna się przed sądem okręgowym karnym w Warszawie sensacyjny proces przeciwko b. urzędnikom warsz. Urzędu śledczego. Sprawa ta wywołała w swoim czasie wielki rozgłos w Warszawie i poza Warszawą ze względu na jej „bohaterów". Na ławie oskarżonych zasiada **ośm osób z b. naczelnikiem urzędu śled. Ludwikiem Kurnatowskim** na czele. Również oskarżony jest b. komisarz policji **Dobiecki.** Proces spowodowany został wskutek rewelacji prasowych, które odsłoniły **stosunki korupcyjne** panujące w tym urzędzie. **Między urzędnikami tego urzędu a przestępcami istniał formalny kontakt i porozumienie,** wskutek czego poszkodowani mogli odzyskać swoje utracone przedmioty jedynie po złożeniu **specjalnych nagród. Rewelacje** te spowodowały dochodzenia sądowe. Akta śledztwa obejmują 8 grubych tomów. Oskarżonych bronić będą najwybitniejsi przedstawiciele palestry warszawskiej, przyczem wezwanych jest 80 świadków. **Proces, który potrwa z górą tydzień, zapowiada się niezwykle sensacyjnie.**

Olbrzymie defraudacje i oszustwa.

WIELKIE NADUŻYCIA W BERLINIE.

Berlin, 13. stycznia. (Tel. G. P.). W zakładach i warsztatach chemicznych „Leuna" pod Halle wykryto **defraudację olbrzymich rozmiarów.** Dwaj dyrektorzy Schenberger i Peller są wmieszani w aferę. Prócz tego szereg urzędników niższych i inżynierów. Pośrednik Schönfeld z Lipska sam **zarobił na tych spekulacjach 2.500.000 mar. zł.** Ogólna suma zdefraudowanych pieniędzy wynosi **kilka miljonów mar.** Śledztwo w toku.

Paryż, 13. stycznia. (Tel. G. P.). Śledztwo w sprawie wielkich oszustw, popełnionych przez niemieckich dostawców, francuskich odbiorców i ich pośredników przy niemieckich świadczeniach reparacyjnych w naturze wykazało, że sprzeniewierzenia te sięgają sumy **20 milj. mar. zł.**

Potępić należy wszystkie wojny nietylko zaczepne.

ODPOWIEDŹ STANÓW ZJ. NA PROPOZYCJE BRIANDA.

Nowy Jork, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Departament Stanu publikuje wysłaną dziś do Paryża notę w sprawie paktu pokoju wieczystego i ogłasza pierwotny tekst propozycji Brianda mimo, iż Briand wyraził życzenie aby ten tekst tak długo trzymać w tajemnicy dopóki rokowania nie będą ostatecznie ukończone. W fakcie tym upatrują tu dowód, że **St. Zjednoczone nie wierzą już w powodzenie rokowań.** W swej odpowiedzi Kellog wskazuje na to, że **pierwotny wniosek Brianda zawierał ogólne potępienie wszystkich wojen, a nie tylko wojny zaczepnej. Kellog proponuje powrót do pierwotnego tekstu i napomina Anglję, Niemcy, Włochy i Japonję aby przystąpiły do tego paktu.**

Paryż, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Briand przesłał Kellogowi odpowiedź na jego ostatnią notę, w której wyjaśnia, iż **Francja chce ograniczyć się do potępienia w przyszłym pakcie jedynie wojny agresywnej,** gdyż projekt ten ma być wielostronny, a nie dwustronny, jak pierwotnie proponowano, przez co **sygnatarjusze jego nie mogliby wystąpić przeciwko państwu napastniczemu,** a w konsekwencji wywiązać się ze zobowiązań płynących z paktu Ligi Narodów.

NOWY GABINET ŁOTEWSKI.

Ryga, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Prezydent republiki powierzył misję utworzenia gabinetu dep. Juraszewskisowi. Skład gabinetu: premier Juraszewskis, sprawy wewn. Leininsz, sprawy zagr. Balodis, finanse Kaminskis, sprawiedliwość Magnus itd. Do nowej koalicji przyłączą się prawie wszystkie partje mieszczańskie, Niemcy, dwaj Polacy, część Rosjan i część Żydów.

—o—

OCHRONA LUDNOŚCI PRZED WOJNĄ GAZOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. stycznia. (ps.) Dnia 16. stycznia odbędzie się w Brukseli posiedzenie międzynar. komisji ekspertów zwołanej przez komitet międzynarodowy Czerwonego Krzyża **dla ochrony ludności cywilnej przed wojną gazową.** Polska będzie reprezentowana na tej konferencji przez ppułk. Zaklińskiego.

—o—

WALDEMARAS KUPIŁ WILLĘ.

Ryga, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Donoszą z Kowna, że Waldemaras nabył pod Paryżem **willę za cenę 15.000 dolarów.**

—o—

STUDENCI BELGIJSCY ROZGROMILI WYSTAWĘ SOWJECKĄ.

Bruksela, 13. stycznia. (Tel. G. P.) 50 młodych ludzi należących do stowarzyszenia belgijskiej młodzieży narodowej uzbrojonych w pałki wtargnęło do lokalu sowjeckiej wystawy artystycznej, gdzie **po skrępowaniu strażników zniszczyli znajdujące się na 2 piętrach obrazy i rzeźby,** poczem rozprószyli się po ulicach rozrzucając ulotki i odezwy.

SZWAJCARSKI LOT BERNO-CASABLANCA.

Bern, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Dziś południu wystartował stąd na zaopatrzonym w 20-konny silnik Daimlera samolocie sportowym kapitan lotnik szwajcarski Wirth z zamiarem dokonania lotu bez lądowania z Berna do Casablanci. Długość lotu wyniesie **2.500 km.**

KRWAWE STARCIA Z GÓRNIKAMI W COLORADO.

Denver (Stan Colorado), 13. stycznia. (Tel. G. P.) W Waldenburgu został wprowadzony pewnego rodzaju **stan oblężenia** w następstwie starcia pomiędzy policją a strajkującymi górnikami. Mianowicie 700 górników udało się do głównej siedziby związku, gdzie byli oblęgani przez policję. Doszło do walki, która trwała godzinę. Zabity został jeden ze strajkujących, kilku zaś odniosło rany.

WIELKA EKSPLOZJA W JAPONJI.

Tokio, 13. stycznia. (Tel. G. P.) W miejscowości Kurume prowincji Kiusiu nastąpiła eksplozja w fabryce ogni sztucznych. **Zabitych zostało 17 robotników. Zniknęło bez śladu 12.**

—o—

Z ostatniej chwili.

GESSLER JUŻ WRĘCZYŁ DYMISJĘ.

Berlin, 13 stycznia. (Tel. G. P.). Minister Gessler wręczył dziś kanclerzowi podanie o dymisję. Gabinet Rzeszy odbędzie naradę ministrów, na której rozpatrzona będzie sprawa dymisji min. Gesslera. Koła parlamentarne nie liczą się z tem, aby jeszcze dziś sprawa dymisji mogła zostać załatwiona. Koła te wyrażają przypuszczenie, że komisaryczny zarząd min. Reichswehry obejmie kanclerz Marx.

—o—

„Czarna ruka" w powiecie zbaraskim

JAK BYŁY DJAK ZIELONYM ATRAMENTEM PISAŁ GROŹNE WIERSZE, OD KTÓRYCH WŁOSY NA GŁOWIE STAWAŁY ADRESATOM. — TRZY MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA ZBRODNIĘ GWAŁTU PUBLICZNEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w styczniu.

(l) W jesieni r. 1927 przerażenie ogarnęło mieszkańców wsi granicznych **Medyna i Hałaszczyniec,** pow. Zbaraż, wskutek **anonimowych odezw**, grożących mordem i podpalaniem kilku gospodarzom. Naczelnik gminy Medyna Prokop **Kościuk** i majętny gospodarz w Hałuszczyńcach otrzymali w listach odezwy pisane ręcznie pięknem pismem, zielonym atramentem, ujęte w formę wierszy, a podpisane przez **„Tajne Towarzystwo Czarnej Ruki"**. W odezwach tych zagrożono adresatom

morderstwem i podpaleniem,

jeśli w oznaczonym terminie nie złożą pod słupem telegraficznym l. 608 na drodze z Bogdanowa do Nowego Sioła — **pierwszy 20 dol., drugi 35 dol.** W odezwie tej piszą między innemi:

„My je lude, szczo ne majem
Niczoho do straty,
Jak wowki hołodni chodym
Wid chaty do chaty.
Założyłým towarystwo
Czarnoj Ruki,
I zawziali my, jak
Ti hajdamaki.
Nam ne straszni Polski własty
Ne straszna tiurma,
Bo żytie takie, jak majem
Hirszoho ne ma.
Smerti w oczy zahladajem
Kożdyj hodyny,
My ne majem nicz do straty.
Majna ni rodyny"

Na natychmiastowe doniesienie przestraszonych adresatów P. P. rozpoczęła

energiczne dochodzenia.

Z początku przypuszczano, że odezwy te mają być **zapowiedzią świeżych napadów dywersyjnych z poza granicy,** ale któremuś z mieszkańców wsi Lubianek pismo anonimów wydało się znajome, a po tym tropie dotarła policja na ślad sprawcy tego szantażu, w osobie

Hrycia Piotrowskiego,

byłego diaka, obecnie zarobnika w Lubiankach.

Rewizja u niego stwierdziła istnienie zielonego atramentu, jakim odezwy były pisane, oraz identyczność pisma, poczem Piotrowski przyciśnięty do muru **przyznał się do czynu,** tłumacząc, że nędza go do tego spowodowała.

Okazało się, że Piotrowski miał

podobne sprawki

na sumieniu w roku 1924 i 1925, ale wówczas dla braku dowodów **został uwolniony.**

Piotrowski odpowiadał onegdaj jako oskarżony w sądzie okręgowym przed radcą **Rosenbaumem** i został zasądzony za **zbrodnię gwałtu publicznego z par. 98 u. k. na trzy miesiące więzienia.**

Rozwój „Aerolotu".

Ruch lotniczy — pasażerski i towarowy — wzmaga się silnie.

Lwów 14. stycznia.

(e) Wedle statystyki Aerolotu, ruch na linjach powietrznych tego Towarzystwa przedstawia się następująco:

Lotów wykonano w r. 1922 — 271, w r. 1926 — 2.815, w r. 1927 — 3.779.

Ilość kilometrów przelecianych wyniosła w r. 1927 — 1,054.546 (w r. 1922 — 104.688, w r. 1926 — 830.381).

Przewieziono pasażerów 8.160 (w r. 1922 — 659, w r. 1926 — 6.704).

Bagażu i przesyłek towarowych 271.800 kg. (9.410 w r. 1922 i 158.116 w r. 1926).

Ogółem za cały czas działalności tj. za 6 lat **wykonano 11.740 lotów długości 3,347.402 km., przewieziono 25.797 pasażerów, 16.618 kg. poczty, 557.550 bagażu i pakunków.**

Cyfry te są imponujące i mówią **o niezwykłym rozwoju „Aerolotu".** Zwłaszcza ruch pocztowy wzrósł — w stosunku do roku ubiegłego — niemal dwudziestokrotnie.

Wszystkojestmożliwe dla bezczelnego oszusta.

P. LEON TURTELTAUB NABRAŁ WĘGLA NA 20 TYSIĘCY ZŁOTYCH I ZEMKNĄŁ, A POSZKODOWANI NIE PRÓBOWALI NAWET ZAWCZASU SIĘ PRZEKONAĆ, CZY MA ON ISTOTNIE PRZEDSIĘBIORSTWO WĘGLOWE.

Lwów 14. stycznia.

(—) W głównym tegorocznym sezonie węglowym pojawił się na giełdzie węglowej na dworcu czerniowieckim jakiś osobnik i przedstawiwszy się jako Leon Turteltaub, właściciel składu węgla przy ul. Miodowej, nawiązał kontakt z szeregiem kupców oraz wielkich firm węglowych. Codziennie od kogo innego brał wagonowe ładunki towaru, honorując je wekslami ze swoim podpisem.

Termin płatności weksli przypadał w grudniu. Tymczasem Turteltaub ani jednego z weksli na ogólną sumę około 20.000 zł. nie wykupił, wobec czego zostały one zaprotestowane. Ale i protesty przeszły „bez wrażenia". Wówczas poszkodowani udali się na miejsce i tu stwierdzili, że padli ofiarą wyrafinowanego oszustwa, gdyż przy tej ulicy wogóle niema składu węgli, a Leon Turteltaub w szczególności nic tam nie posiada. Natomiast w jednej z realności przy tej ulicy mieszka jego stryj, który na pytania, gdzie jest Leon, oświadczył lakonicznie, że wyjechał w niewiadomym kierunku, poczem zaproponował poszkodowanym zaspokojenie ich pretensji na 25 proc.

Widoczne więc było, że musi on pozostawać w porozumieniu z oszustem. To też poszkodowani propozycję tę odrzucili i zrobili doniesienie karne do Wydziału śledczego P. P. przeciwko Turteltaubowi o oszustwo. Przeprowadzony wywiad policyjny stwierdził, że Leon Turteltaub zbiegł z Lwowa, więc zarządzono za nim pościg.

Aresztant podpalił areszty miejskie.

CHCIAŁ Z KOMPANAMI UCIEC W CZASIE POPŁOCHU I ZAMIESZANIA. PODPALACZ OMAL NIE PADŁ OFIARĄ SWEGO POMYSŁU.

Lwów, 14. stycznia.

(—). Areszty miejskie przy ul. Sądowej 6 omal **nie padły wczoraj pastwą pożaru,** który mógł przerzucić się i na okoliczne domy. Oto około godz. 6 wieczorem umieszczony w celach na I. p. aresztant **Michał Wojtowiecki powziął plan podpalenia celi,** by następnie wraz ze swymi towarzyszami móc **w czasie popłochu zbiedz.** W tym celu wyjął on z pieca żarzące się kawałki węgla i **włożył je do sienników,** poczem **zagrożoną celę opuścił,** przeniósłszy się do następnej. Także i 5 jego kompanów wyniosło się z celi.

Gdy płomienie spostrzeżono przez okno, pierwszy wpadł do wnętrza trzech wspólnych cel dozorca Szymszon i **aresztantów wypuścił.** Sam podpalacz **doznał zaczadzenia** i leżał już na podłodze bez przytomności. Dopiero przybyła straż pod kierownictwem naczelnika **Spaczyńskiego** wyciągnęła nieprzytomnego Wojtowieckiego na podwórze, poczem szybko ugaszono ogień, **który z każdą chwilą stawał się groźniejszy.**

Koniec świata, który nie nastąpił!

NIEZWYKŁE PROROCTWO STAREJ CYGANKI. — PANIKA W MAŁEJ WIOSCE NIEMIECKIEJ. — FATALNA GODZINA MIJA, A ŚWIAT STOI NADAL W SWOICH POSADACH. — WRÓŻKA ZNIKNĘŁA BEZ ŚLADU!

Berlin, w styczniu.

(H) O niezwykłym wypadku **masowej psychozy** opowiadają gazety niemieckie. We wsi **Krotendorf** mieszka od szeregu lat stara cyganka

Ata Burrus.

Kobieta ta żyjąca z żebraniny, wróżenia i sprzedawania lekarstw własnego wyrobu, przepowiadała od kilku miesięcy, że **1. stycznia 1928** nastąpi niewątpliwie **koniec świata.**

W przededniu Nowego Roku zjawiła się cyganka przed domkiem zamożnego wieśniaka, Hansa Friedla i poczęła donośnym głosem zwoływać mieszkańców wioski. A kiedy niebawem otoczyła ją **liczna rzesza** — Ata wygłosiła **jakby kazanie**, zapowiadając tonem proroczym, że **w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia** nastąpi koniec świata.

Niesamowite słowa wiedźmy wywarły na obecnych

bardzo silne wrażenie.

To też we wsi powstała **istna panika.** Mimo protestu kilku osób rozsądniejszych większość wieśniaków **uwierzyła w proroctwo cyganki.**

Ogólne przygnębienie zapanowało we wiosce. Nikt prawie w nocy nie położył się spać, czekając **godziny dwunastej.** A kiedy minęła fatalna godzina, a koniec świata **nie nastąpił** — poczęto szukać cyganki, aby ją **ukarać za ten pomysł.** Ata zniknęła jednak bez śladu; krążą pogłoski, że **popełniła samobójstwo.**

Zadziwiający objaw ciemnoty w państwie bojaźni Bożej!

Znowu dwie desperatki

usiłowały opuścić padół nędzy i zgryzoty.

Lwów, 14. stycznia.

(—). Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj **w dwu wypadkach zamachów samobójczych.** Przedpołudniem targnęła się na życie 23-letnia służąca **Marja Sitnikówna**, zam. przy ul. św. Zofji 25, która zażyła jakiejś nieznanej trucizny. Powodem rozpaczliwego kroku były jakieś **przejścia na tle miłosnem**. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala.

Wieczorem znowu usiłowała pozbawić się życia 35-letnia zarobnica **Katarzyna Wojciechowska,** zam. przy ul. Inwalidów 1, która zażyła dużej dawki sublimatu. Pogotowie w groźnym stanie odwiozło ją do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego była nędza.

Skruszony Klam.

Z nędzy ukradł cały transport bułek i chlebów.

Lwów 14. stycznia.

(—) W piekarni Weinberga i Fränkla przy ul. Gródeckiej 61. w ub. roku zajęty był, jako rozwoziciel pieczywa 40-letni Schulim Klam. Pewnego dnia w sierpniu Klam zrana pobrał pieczywo wartości 376 zł. i już wieczorem do piekarni nie przybył. Nazajutrz właściciele stwierdzili, że **pieczywo to Klam sprzedał a pieniądze sprzeniewierzył.** Za sprzeniewierzenie to odpowiadał on wczoraj przed sędzią Sokołowskim. Oskarżony przyznał się do sprzeniewierzenia tłumacząc się nędzą, a ponieważ zobowiązał się **dłużną kwotę zwrócić w przeciągu półtora roku,** sędzia Sokołowski zasądził go tylko **na miesiąc więzienia.**

STRACENIE MORDERCY-SADYSTY.

Berlin, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Na dziedzińcu więzienia Ploetzensee pod Berlinem nastąpiło dziś stracenie Betchera, który dopuścił się na tle zboczenia seksualnego **morderstwa hrabiny Landsdorf i małoletniej Eck.**

Z sali koncertowej.

Koncert tenora operowego A. Assaturiana.

Lwów, 14. stycznia.

Sympatyczny materjał głosowy, odznaczający się w wyższych pozycjach brzmieniem o szlachetnej barwie i niezwykłej **wydatności, oraz wykazujący sporo ognistego temperamentu przejęcie się swemi** interpretacjami — oto zalety, które cechowały onegdaj działalność artystyczną nieznanego dotąd naszej publiczności śpiewaka na estradzie Kasyna Oficerskiego. A zainteresowanie się słuchaczów — wobec braku wszelkiej reklamy i niedozwolonych ogłoszeń wieczoru — dość znacznie potęgował program artysty, zapowiadający prócz fragmentów z repertuaru operowego wykonanie kilku pieśni ormiańskich, a więc okazów literatury pieśniowej dla naszego świata muzykalnego prawie że nieznanej. A są to kompozycje, którym nie można odmówić, ze względu na oryginalność pomysłów, przemawiający do serca słuchacza podkład uczucia i charakterystyczny koloryt, pewnych walorów. W układach przez autorów ormiańskich dość subtelnie harmonizowanych, uwydatnia się bardzo korzystnie odrębny rodzaj liryzmu tych pieśni ludowych i narodowych, **a wykonane przez koncertanta umiejętnie** i con amore, cieszyły się na wieczorze czwartkowym znacznem powodzeniem.

Kantylenę p. A. Assaturiana i jego popisy wokalne mógł jednak sprawozdawca ocenić dokładniej podczas wykonania aryj operowych, pieśni Griega „Kocham Cię" i utworów włoskich, tych wszystkich kompozycyj, które, jako ogólnie znane, ułatwiają w wysokim stopniu kontrolę nad wyszkoleniem głosu z licznymi szczegółami składającymi się na umiejętność odtwórczą. Tu więc zaznaczę, że efektownemu atakowaniu wysokich tonów zawdzięczają interpretacje p. Assaturiana lwią część swych sukcesów, oraz że mniej precyzyjne wykonanie ustępów leżących w medjum głosu i zbyt dowolne nieraz uwzględnianie rytmiki i wogóle tendencyj kompozytorów nie należy do plusów interpretacji, zasługujących na uznanie. Mimo to wywoływały brawurowe chwilami momenty w niektórych częściach programu serdeczne oklaski dość licznego audytorjum, zwłaszcza po pięknie i z artystycznem przejęciem odśpiewanej arji z „Żydówki" Halévy'ego. Mniej koncertowo wypadła interpretacja arji Don Josego z opery Bizeta „Carmen", po części z powodu nieporozumień partji wokalnej z akompaniamentem fortepianowym.

Liczne objawy uznania zniewoliły koncertanta do donzucenia kilku dodatków nadprogramowych, a nastrój publiczności i przebieg całej produkcji świadczy pochlebnie o nieprzeciętnym sukcesie utalentowanego śpiewaka.

Fr. Neuhauser.

W świątyni greckich bogów

student zamordował grzeszną siostrę.

BRZYTWĄ PODERZNĄŁ JEJ GARDŁO „Z WOLI ZEUSA"

Ateny, w styczniu.

(e) Student uniwersytetu ateńskiego Paweł **Baoria,** zamordował swą siostrę, **podcinając jej gardło brzytwą** w świątyni dawnych greckich bogów, na Akropolu.

Angelika uciekła z domu z niejakim Chrysowardim, człowiekiem podejrzanej wartości moralnej. Po pewnym czasie porzucił ją uwodziciel, a córka patrycjuszowskiego rodu **stoczyła się na dno życia.**

Tej plamy na swym rodzie nie mógł przeboleć Paweł, oddający się z namiętnością studjom nad starogrecką historją i literaturą. Dostał rozstroju nerwowego i zdawało mu się, iż **potężny Zeus rozkazuje mu wykonać dzieło zemsty.** Zwabił więc swą siostrę do świątyni ojca bogów i ludzi i w ofierze gromowładnemu Zeusowi poświęcił życie swej upadłej siostry.

Zamach stanu w Prusach Wschodnich

CIEKAWE REWELACJE NA TLE PROCESU O OBRAZĘ CZCI.

Królewiec, w styczniu.

(e) Onegdaj w sądzie apelacyjnym rozpoczął się proces wytoczony przez właściciela ziemskiego z Prus Wschodnich **Hasso von Treskowa** przeciwko prezesowi Związku Właścicieli Ziemskich, b. majorowi **Badickemu** o obrazę.

P. von Treskow wykrył swego czasu **przygotowania do zamachu stanu** i udaremnił całą akcję. Zamachowcy, przeważnie z kół ziemiańskich Prus Wsch. ogłosili wskutek tego bojkot towarzyski p. Treskowa, zarzucając mu **zdradę zaufania i naruszenie interesów narodowych.** Do ziemian tych należał również obecny minister spraw wewn. Rzeszy **von Keudell.** Obecnie von Treskow skarży prezesa Związku Ziemian o obrazę czci i w pierwszej instancji uzyskał wyrok, skazujący b. majora Badickego na 500 zł. kary.

Cały szereg świadków kategorycznie stwierdził, iż **w styczniu 1926 r. czynione były w związku z ówczesnym kryzysem rządowym przygotowania w całych Prusach Wschodnich do zamachu stanu.** Miał on zmierzać do ogłoszenia **dyktatury,** opierającej się na Reichswehrze i na prawicowych organizacjach wojskowych.

—o—

60-lecie zgonu Szajnochy.

Lwów, 14. stycznia.

(e) 10. stycznia r. 1868 umarł we Lwowie Karol **Szajnocha,** historyk. Ur. r. 1818 w Komarnie, kształcił się w Samborze. Przebywał początkowo na prowincji, ostatecznie jako nauczyciel osiedlił się we Lwowie, gdzie był współpracownikiem czasopism. Rozpoczął działalność literacką w r. 1840 i napisał wiele poezyj, dramatów i dzieł historycznych, stawiających go w rzędzie najwybitniejszych pisarzów polskich. Z dzieł historycznych większych rozmiarów wyróżniają się: „Jadwiga i Jagiełło" i „Dwa lata dziejów naszych", opowiadanie o wojnach kozackich przy końcu panowania Władysława IV. Napisał też kilka tomów krótszych monografii historycznych pod ogólnym tytułem: „Szkice historyczne".

Zbiorowe wydanie dzieł historycznych wyszło w Warszawie nakładem Ungra w r. 1878—79 w dziesięciu tomach.

—o—

Radjo-kostka u fryzjera.

Na sposoby biorą się...

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w styczniu.

(e) Do jednego z nowootworzonych zakładów fryzjerskich przy ul. Złotej w Warszawie, zgłosił się jakiś elegancki mężczyzna, mając pod pachą paczkę. Polecił sobie zrobić manicure, ogolić się, uczesać, ufryzować, zrobić masaż twarzy i wogóle wszelkie zabiegi fryzjerskie. Gdy przyszło do zapłacenia rachunku (około 8 zł.), gość wyjął banknot 100-złotowy. Ponieważ w kasie nie było reszty, przeto kljent oświadczył, że zmieni banknot w sąsiedztwie. Wychodząc, pozostawił paczkę, prosząc, aby nie ruszano jej, gdyż jest to aparat radjowy. Właściciele firmy zgodzili się. Gdy po upływie kilku godzin „gość" nie wracał, paczkę rozwinięto i okazało się, że zamiast aparatu radjowego była to **drewniana kostka brukowa.**

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

FEJLETON „GAZ. POR." z d. 15. I. 1928

HERBERT SCHEFFLER.

Ostatnie chwile.

Wielu, bardzo wielu ludzi chętnieby z życiem skończyło, które jak brzemię nie do zniesienia im ciąży! Jak jarzmo, co rano na kark wkładane, a wieczorem na krótko zdjęte, by powietrza na znój dnia następnego zaczerpnąć!

Wielu, ach, wielu do śmierci wzdycha, nie mogąc się jednak odważyć na krok stanowczy, który... niewiadomo dokąd prowadzi...

— Dokąd? Dokąd. — pyta młode dziewczę, z szeroko otwartemi oczami, leżąc na łóżku i wpatrując się w niemy sufit, podczas gdy silna gorączka wątłem ciałem wstrząsa.

Żywej duszy przy niej niema, do którejby się mogła z pytaniem tem zwrócić! Ani opuszczonego jakiegoś zwierzęcia nawet, którego los jednakiż z jej smutnym losem by ją pogodził!

Ach, ta samotność! Samotność w godzinę śmierci! W ostatniej chwili życia! Samotność, co jej towarzyszyła przez wszystkie dni posępnego żywota!

Gdzie jest Bóg, by murami wstrząsnął i żywemi istotami tę pustą izdebkę zaludnił? By pokazał, że Bogiem jest! By ją — dla której wszystkie godziny jej życia męką konania były, promienną jasnością rodzinnego ciepła w jej ostatniej godzinie otoczył!

Niema odpowiedzi. Chore dziewczę rozpaloną głowę wciska w poduszkę. Kroplisty pot oblewa ciało. Przerażony wzrok tkwi w suficie, na którego mętnej bieli mającą się obrazy wspomnień...

*

Mała dziewczynka — czteroletnia zaledwie — tańczy wokoło konia, który się nazywa Hotto.

Kiedy dziewczynka zawoła:

„Hotto!" — koń idzie w ślad za nią. Do samego morza dałby się wprowadzić, gdyby mógł w ten sposób wierności swej dowieść.

Wieśniacy uśmiechają się na widok „małej Ellen" i „wielkiego kudłatego konia", mówiąc:

— Co za dobrana para!!...

Co niedzieli przychodzi ojciec z miasta. Ma ogromną brodę, jak karzełki w książeczkach z bajeczkami. Idzie z małą na łąkę: łowi jej młode żabki, co tak śmiesznie przez ręce skaczą, motylki w siatkę, goni małe cielątka.

Ellen jest szczęśliwa. Ale byłaby stokroć szczęśliwsza, gdyby ojciec czasem z nią śmiał się do wtóru. Ojciec jednak nigdy się nie śmieje. Robi tylko wszystko, co może, aby dziecku swemu przyjemność sprawić.

Matka? Niema matki. Jest za to słońce, co ciepłą dłoń na główkę Ellen kładzie... No i Hotto coś także wart...

*

Szkoła... Wielki gmach szkolny w centrum miasta ze złotym szyldem nad bramą wejściową i podwórcem, wysadzonem klonowemi drzewami. Dla uciechy dziatwy chyba posadzono klony przed szkołą! Cóż to za rozkosz w lecie zrobić okulary z klonowych liści, na nosek je założyć i panią nauczycielkę udawać!

Po opuszczeniu szkoły Ellen z zieleni wpada w szarzyznę. Mieszka w małej izdebce u pewnej pani. Ojciec dawno już nie żyje. Każdego popołudnia po szkole musi być naczynie umyte i kuchnia czysto uprzątnięta. Potem idą zadania szkolne, sprawunki, po podwieczorku cerowanie pończoch, obieranie kartofli i jarzyn.

Dzień w dzień pani przypomina Ellen, jak dobra jest dla niej; opłaca jej jedzenie, odzież i szkołę...

Ellen wie, że pani ma słuszność, ale czuje się taka nieszczęśliwa przytem. Płacze nad swemi lekcjami szkolnemi, płacze, kryjąc twarzyczkę w drobne sprocowane rączyny...

Dlaczego płacze? Ach, ciężki kamień pierś jej przygniata!

Pewnego dnia pani rozmawiała z sąsiadką. Ellen była w sąsiednim pokoju, o czem obydwie nie wiedziały.

Ellen słyszy:

— Co pani mówi...? Z jakiego powodu?

— A no, miał chorobę, wie pani, taką, o której lepiej nie mówić.

— Cooo... Ojciec Ellen?

— Alez tak. Napewno. I to w wysokim stopniu

— Hm... Nic dziwnego, że sobie kulkę wpakował w głowę...

— Zapewne. Ale z jakiej racji mnie swoją dziewczynę za te parę groszy narzucił...?

Ellen sylabizuje ostatnie słowo, które w zeszycie napisała. Sylabizuje przez całe pół godziny i jeszcze nie rozumie, co ono oznacza?

*

Ulica. Wielkomiejska ulica. Kilkupiętrowe domy, wystawy w oknach, szyldy, śpieszący się ludzie, wśród turkoczących i warczących aut.

Ellen, stojąc w tramwaju, łyka ostatni kęs swej bułeczki. Źle się czuje. Jest senna, chora. Głowa jej ciąży. Z trudem prosto ją trzyma między łopatkami.

Na Placu Parady wyskakuje jeszcze przed zatrzymaniem się tramwaju na ulicę i pędzi do magazynu z rękawiczkami; kłania się właścicielowi, który co rano przy jej wejściu patrzy na zegarek i staje za ladą sklepową.

Siedzieć nie wolno. Zasadniczo siadać nie można w obecności właściciela magazynu. W czasie handlowego zastoju nawet stać trzeba za ladą i oczekiwać kljentów.

W pół godziny po Ellen nadchodzi jej koleżanka. Ubrana szykownie w popielatą lub jesno-czerwoną albo blado-niebieską sukienkę, w cieniutkich pończochach. Przeprasza, kiedy się spóźni. Nie potrzebuje zresztą tłumaczyć się. Właściciel nigdy na zegarek nie spojrzy, jak ona do

Złodziejski Wróbel kradł z sentymentu do Kaśki.

TRZEWIKI, KONFEKCJA MĘSKA I ARTYKUŁY FRYZJERSKIE. — ŻOŁNIERZ PRZED SĄDEM WOJSKOWYM, A NASTĘPNIE PRZED SENATEM KARNYM.

Lwów, 14. stycznia.

(—) Z końcem 1926 r. w dzielnicy VI. grasowała **para złodziejaszków**, która dopuściła się szeregu włamań i kradzieży. Policja mimo energicznych wysiłków nie mogła złodziei tych wyśledzić, nie przypuszczała bowiem, że jeden z nich jest **żołnierzem w czynnej służbie** nazwiskiem Stanisław **Wróbel.** Co prawda Wróbel jeszcze przed służbą wojskową był w policji notowany, jednakowoż nie przypuszczano, by podczas służby wojskowej mógł dopuszczać się kradzieży.

W nocy z 8. na 9. grudnia 1926 r. **Wróbel** wraz ze swym cywilnym kolegą Stanisławem **Partyką** dokonali włamania do **firmy Hermana Ramesa** przy ul. Leona Sapiehy 21 i skradli tam **znaczną ilość trzewików,** wartości 1.500 zł. W dwa tygodnie później ta sama dwójka włamała się do sklepu z konfekcją męską **Izaka Scharfa** przy ul. Kopernika i skradła tam ubrania wartości 2.000 zł. Łup ten widocznie był dla nich za mały, gdyż w sklepie tym **wybili otwór do sąsiedniego sklepu fryzjerskiego Fuchsa** gdzie zabrali rozmaite rzeczy wartości 50 zł.

Wreszcie policji udało się obu złodzieji ująć i Partyka powędrował do Sądu przy ul. Batorego, zaś **Wróbel do Sądu wojskowego.** Przesłuchany przyznał się do zarzucanych mu włamań i zeznał, że **część łupu ofiarował w prezencie swej kochance Katarzynie Petrynicz,** u której natychmiast przeprowadzono rewizję z wynikiem dodatnim, gdyż znaleziono kilka par trzewików, oraz bieliznę, pochodzącą z tej kradzieży. Natomiast gros łupu złodzieje pozbywali Antoniemu **Ruszkowskiemu,** gospodarzowi w Podhorcach, **od którego policja rzeczy te odebrała.**

Wczoraj całe to towarzystwo, złożone z **Wróbla, Partyki, Roszkowskiego i Petrynicz** stanęło przed Senatem V., któremu przewodniczył radca **Makuch.** Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał **zasądził Wróbla na półtora roku ciężkiego więzienia, Partykę na dwa lata, zaś Roszkowskiego i Petryniczównę po 3 miesiące** z zawieszeniem kary na 5 lat.

Oskarżonych bronili dr. **Axer** i dr. **Szewczuk.**

Niemiecka sekta rozpustników w Poznańskiem.

POD NAZWĄ „PFINGSTGEMEINSCHAFT“, STARY KOLONISTA ORGANIZOWAŁ SKANDALICZNE ORGJE.

Poznań w styczniu.

(e) Niedawno odbyła się przed I. Izbą karną Sądu okręgowego w Gnieźnie tajna rozprawa przeciwko **Ottonowi Kurzwegowi,** lat 62, koloniście z Kopaszyna, założycielowi **osławionej sekty religijnej „Pfingstgemeinschaft“,** której zwolennicy od dłuższego czasu uprawiali rozpustne praktyki. Na doniesienie pokrzywdzonych mężów oraz braci niewiast, uprawiających te „praktyki“, **rozwiązano sektę, a założyciela jej aresztowano.**

Sąd uznał Kurzwega winnym **stręczenia do nierządu i skazał go na 1 rok więzienia,** pozbawienie praw obywatelskich przez dwa lata, dozór policyjny i poniesienie kosztów sądowych.

Koncert 300 kotów pod oknami panny Elwiry.

WYRAFINOWANA ZEMSTA WZGARDZONEGO FARMACEUTY.

Paryż, w styczniu.

(e) Przed kilku dniami panna Elwira **Gunnard** wpadła do komisarjatu policyjnego przy rue Maubert w Paryży z prośbą o natychmiastową pomoc.

Przed drzwiami jej mieszkania zebrała się bowiem

armja kotów

i tak straszliwie miauczy, że spłoszem tym niesamowitym widokiem ludzie **nastają na życie biednej Elwiry** i zagrozili jej samosądem

jako czarownicy.

Najbardziej zaś kpi z niej Monsieur Jacques **Pigeon,** emerytowany farmaceuta i **odrzucony wielbiciel.** Wychylił głowę z okna i śmieje się na całą ulicę.

Policjant wysłany na miejsce kociej schadzki **naliczył przed drzwiami panny Gunnard około**

300 zwierząt.

Zalegały kurytarz i schody, cisnęły się obok siebie i miauczały, aż puchły uszy.

Przy pomocy strumienia wody **rozpędzono kocie zebranie** i stwierdzono, że p. Pigeon posiada **jakiś płyn** (zdaje się walerjanę) **którym polewa ulicę i klatkę schodową, aby zwabić wszystkie koty z okolicy pod drzwi swego ideału.**

Pan Pigeon zawziął się na niezłomną niewiastę i postanowił wymusić na niej wszystkiemi możliwemi środkami **zgodę na małżeństwo.**

Nowy poseł angielski w Warszawie.

Sir William Erskine, potomek lordów szkockich.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w styczniu.

Nowy poseł angielski, w słowniku biograficznym „Who is who“ (wydanie z 1925 r.) tytułowany jest Honorable (czcigodny) **William Augustus Forbes Erskine.** Nowy poseł pochodzi **z najstarszej arystokracji szkockiej,** ale jako drugi syn 11-go z rzędu hrabiego **Mar,** który równocześnie był 16-tym z rzędu hr. Kellie, **nie ma prawa do tytułów,** lecz nosi zwykłe nazwisko rodowe tej rodziny przed jej uszlachceniem, Erskine. Członek tego rodu 1429 r. był już baronem, tj. lordem. a 1565 hrabią szkockim. Najstarszy brat obecnego posła angielskiego w Warszawie jest **lordem Mar and Kellie, parem Szkocji.**

Nowy poseł urodził się 1871 r., wstąpił do służby dyplomatycznej w 1894 r.; po służbie w centrali pracował kolejno na placówkach dyplomatycznych w Buenos Aires, w Teheranie, 1906 znów w Londynie, 1908 w Rzymie, 1913 w Sztokholmie, charge d'affaires — w Atenach 1913—1917 jako delegat Anglji w Międzynar. Komisji Finansowej, 1917—1919 był radcą prawnym ambasady w Rzymie. Od 1919—1921 r. był posłem Anglji na Kubie, poczem przeniesiono go do Bułgarji.

Małżonka posła również jest Angielką z pochodzenia z domu Viola W. H. Dudley Ward. Z małżeństwa tego pochodzą dwie córki.

Ujęcie sprawców napadu na Pierścionka.

Skruszeni grzesznicy oddali portfel.

Lwów 14. stycznia.

(—) Przed kilku dniami nieznani sprawcy dokonali **napadu rabunkowego na niejakiego Pierścionka** w drodze między Uhlanowem a Dąbrówką w pow. niskim, któremu zrabowali portfel z kwotą 40 zł., przyczem ciężko go zranili uderzeniem ostrem narzędziem w głowę. Przeprowadzone dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców tego rabunku w osobach **Jana Wilkiewicza** oraz **Józefa Wołoszyna.** Aresztowani przyznali się do zbrodni i zwrócili funkcjonarjuszom policyjnym zrabowany Pierścionkowi portfel z 40 zł. Wczoraj odstawiono ich do sądu w Nisku

Podkopany Dąb.

Złodziejskie podjadki podgryzały korzenie firmy.

Lwów 14. stycznia.

(—) W firmie J. Dąb, hurt. galanterji pracowali w charakterze pomocników Józef Ende i Ozjasz **Scharf,** którzy na szkodę swego chlebodawcy dopuszczali się systematycznych kradzieży. 23. grudnia ub. r. skradli oni pakę ze sznurowadłami, wartości 1.700 zł., następnie tego samego miesiąca skradli rozmaite drobiazgi galanteryjne wartości 50 zł. i na tej kradzieży zostali przychwyceni. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że już od dłuższego czasu okradali oni systematycznie firmę. Wczoraj sprawę ich rozpatrywał sędzia Sokołowski i każdemu z nich wymierzył karę 3 mies. więzienia.

---

magazynu wchodzi. Siada też, od czasu do czasu, kiedy stanie się jej uprzykrzy...

Pewnego dnia zaprosiła Ellen do baru. Izba w żółto-czerwone pasy. Pełno dymu. Muzyka. Głębokie wnęki-nisze ze stolikami o migotliwie płonących lampkach widnieją po obu stronach sali.

Zamówiła dwa likiery. Ober-kelnera przywitała, jak dobrego znajomego. Nogą wybijała rytm tanecznej muzyki.

Spojrzawszy na Ellen ze współczuciem, odzywa się do niej półgłosem:

— Na co ci dano ładne ciało, nieboże.

Dwaj młodzi panowie podeszli do stolika. Jeden przystojny i dobrze ubrany przy Ellen siada i zaczyna z nią na „ty“ rozmawiać.

Ellen nieswojo z początku, ponieważ jednak pan jest miły i ładnie się do niej uśmiecha i ona mówi „ty“ do niego.

Po pięciu minutach wszakże pan jest źle wychowany, niegrzeczny... Jedną ręką obejmuje jej szyję, a drugą za bluzkę sięga...

Ellen zrywa się z krzesła i daje mu w twarz. Muzyka grać przestaje, wołają gospodarza, który prosi Ellen o natychmiastowe opuszczenie lokalu...

*

Od ośmiu lat Ellen mieszka na tej samej ulicy, pracuje w tym samym magazynie, widzi te same twarze. Ośm długich, beznadziejnie smutnych lat, po których nagle, jak piorun z jasnego nieba, spada na nią dymisja...

Nazajutrz, jak zwykle, wczesnym rankiem Ellen spieszy do tramwaju i staje tuż przy wejściu.

Kiedy wóz przez most przejeżdża, nagle wyskakuje z tramwaju. Nim motorowy, konduktor i pasażerowie zdążyli się zorjentować i przeszkodzić, już jest na poręczy mostu i rzuca się do rzeki...

Słyszy krzyk ludzki za sobą, czuje dziwnie ostry pęd powietrza w uszach, nagle zimno... i traci przytomność.

*

Jasny promień słońca pada na sufit. Co to za czarny punkt nagle na gzymsie się ukazał? Pełza. Staje. I znów pełza.

Pająk... Naprawdę... pająk.. żywa istota... której można... zadać pytanie... dokąd się idzie po śmierci..!

Jakiś zegar bije w mieście Ellen nasłuchuje. Jedno uderzenie. Pierwsza godzina. Jak ludzie mówią? Pająk w południe przynosi szczęście... na dzień trzeci...?

Ellen dzisiaj umrze... Więc... na trzeci dzień... zmartwychwstanie...? Po co...? Na co...? Dokąd...? Znowu na Milchstrasse 54...? W centrum handlowe..? Dzień dobry, panie Grömer... Ile pan płaci miesięcznie... (w przybliżeniu... za reklamę świetlną... w takim punkcie miasta...? Gratis... Ha, ha, ha...! Gratis... Jakie to śmieszne...!

*

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć wskutek ataku sercowego około godziny 1 popołudniu.

Tłum. **F. M.**

Tajemnice akustyczne liczby 22

znane dawnym Grekom, wskrzeszone przez Francuza.

NA PODSTAWIE OBLICZEŃ STAROŻYTNYCH MATEMATYKÓW ARCHITEKT PARYSKI ZBUDOWAŁ NAJBARDZIEJ AKUSTYCZNĄ SALĘ KONCERTOWĄ.

Paryż, w styczniu.

(e) Niejednokrotnie już stwierdzono, że dzisiejsza nauka powraca — w wyższej tylko i doskonalszej formie— do twierdzeń **przedsokratesowych filozofów.** Najważniejsze podstawowe prawa przyrody, były już dawniej wypowiedziane przez antyczną mądrość, innemi może słowami, ale w treści swej nieróżniącemi się od tego co dzisiaj wiemy

Dowodem tego może być

„matematyczna“ sala

koncertowa, otworzona świeżo w Paryżu, a zbudowana na podstawie **wymiarów starożytnych greckich teatrów.** Chodziło w niej oczywiście **o dobrą akustykę,** tak rzadką w nowoczesnych salach. Jej budowniczy M. S. **Lyon** zadał sobie ogromny trud szczegółowego zbadania pod względem matematycznym konstrukcji greckiego teatru.

Badanie to dało nad wyraz

ciekawe wyniki

i dowiodło, że **w dziedzinie akustyki architekci greccy wiedzieli o wiele więcej od nas** i umieli praktycznie rozwiązywać wszelkie trudności. Przedewszystkiem umieli wyciągnąć

wnioski z liczby 22,

mierzącej przestrzeń, którą przebiega dźwięk w ciągu jednej piętnastej sekundy. Ta cząstka sekundy jest maksymalnym okresem czasu, pozwalającym, aby nasze ucho nie rozróżniało dwóch dźwięków, wydawanych w dwóch różnych momentach. Innemi słowami **dwa dźwięki, wydane w okresie 1/15 sekundy niejednocześnie,** dochodzą do naszych uszu jednocześnie. Jest to dobrze znane

prawo echa,

które otrzymujemy, jeśli jakiś dźwięk odbije się i dojdzie do naszego słuchu, przebiegając **przestrzeń dalszą od 22 metrów.** Trzeba było tylko prawo to do sali koncertowej zastosować. Nikomu jednak to do głowy nie przyszło, prócz... Greków i pana Lyon.

Opierając się na tej cyfrze, zbudował swą salę, stosując jednocześnie i inne wyszperane przezeń greckie kombinacje. Sala jego posiada

formę trapezu

i zmieścić może 3000 słuchaczy. Głębokość estrady dla orkiestry wynosi **11 metrów** (11×2 = 22), aby dźwięk, odbity od ściany, nie potrzebował w swym biegu przebywać przestrzeni **dłuższej niż 22 metry,** a zatem aby był percypowany absolutnie jednocześnie z dźwiękiem, wychodzącym wprost z instrumentów. Unika się w ten sposób „naskakiwania“ jednych tonów na drugie, co wytwarza niesłychaną czystość harmonji

Wszystko w sali jest uwarunkowane **przez owo prawo 22 metrów.** I dlatego ściany sali **są wklęsłe,** aby wklęsłościami swemi dźwięki odpowiednio rozrzucać: ściana tylna rzuca dźwięki tylko na parter — ściany boczne rzucają dźwięki tylko do góry na galerję pierwszego piętra. Sufit wygięty w odpowiednie krzywizny odbija dźwięki tylko do galerji drugiego piętra. Nic nie jest horyzontalne, ani prostopadłe, ani półkuliste — a wszystko w dziwaczne

krzywizny i wklęsłości.

Jedyna ściana prostopadła została wyłożona grubą, miękką materacową warstwą, ma bowiem dźwięki wchłaniać; nazywa się też

„cmentarzem tonów“.

Żaden dźwięk się od niej nie odbija: wszystkie tam zamierają.

Siedzenia są rozmieszczone amfiteatralnie na szeregu stopni i rzeczywiście z każdego z nich słyszy się z **zadziwiającą wyrazistością i czystością każdy dźwięk z estrady** — najcichsze nawet dotknięcie struny harfowej Ale za to, **aby się rozmówić z sąsiadem...** trzeba

krzyczeć z całej siły!

Sala p. Lyona rzeczywiście ma swe specyficzne właściwości i swój własny niejako ezoteryczny sens — sens **dwudziestu dwóch metrów, uwięzionych w murach.** Zupełnie tak samo, jak wymiary systemu słonecznego uwięzione są **w wymiarach piramid egipskich.**

Lilipucia maszyna do pisania.

TOWARZYSTWO MIKROSKOPICZNE W LONDYNIE. — NOWE ARCYDZIEŁO SUBTELNEJ TECHNIKI. — CAŁA POWIEŚĆ WYDRUKOWANA NA 3 I PÓŁ CENTYMETRACH KWADRATOWYCH PRZESTRZENI.

Londyn, w styczniu.

(H). W Londynie istnieje sławne **Towarzystwo Mikroskopiczne,** którego członkowie zajmują się amatorskiem gromadzeniem przedmiotów **małych, mniejszych, a zwłaszcza — najmniejszych...** Towarzystwo to posiada

własne muzeum,

mieszczące szereg okazów rzeczywiście ciekawych i godnych widzenia.

To muzeum wzbogaciło się obecnie o **bardzo interesujący nabytek.** Jest nim najmniejsza w świecie, iście

lilipucia maszyna do pisania.

Jest ona prawdziwiem arcydziełem **drobiazgowej techniki.** Wielkością nie przewyższa

pięści dorosłego człowieka.

Pozatem konstrukcją zbliża się do swoich wielkich sióstr, choć góruje nad niemi niesłychanie **precyzją i subtelnością wykonania.**

Maszyna jest sporządzona ze złota, a pismo wytwarza **sztyft djamentowy.** Jest ono tak drobne, że można je czytać tylko przy pomocy mikroskopu. Wielką powieść Walter-Scotta **„Ivanhoe“** można tem pismem pomieścić **na 3 i pół centymetrach kwadratowych papieru.** Trudno sobie to niemal wyobrazić.

Oczywiście — ta lilipucia maszyna do pisania nie przedstawia zupełnie **wartości praktycznej.** Świadczy jednak znakomicie **o wielkich postępach** techniki nowoczesnej.

Śpiewająca dżdżownica?!

CIEKAWE TWIERDZENIE UCZONYCH MANGOLDA I DRA RÜDEMANNA. — ROBAK, UCHODZĄCY OD WIEKÓW ZA NIEMEGO, OKAZUJE SIĘ SUBTELNYM ŚPIEWAKIEM. — GŁOŚNY SPÓR PRZYRODNIKÓW.

Lwów, w styczniu.

(H). **Dżdżownica** (Lumbricus) jest to rodzaj robaków z gromady pierścienic, z podgromady **włoskonogich** (Chaetopoda), z rzędu **skąposzczetów** (Oligochaetae). Nie mają one głowy wyraźnie wyodrębnionej, ani oczu. Ciało podłużno-walcowate jest pokryte nagą skórą, pomarszczoną w poprzecze pierścienie. Czerwona barwa krwi przebija przez skórę.

Temi **pożytecznemi robakami,** które nurtując ziemię, przyczyniają się do jej spulchnienia, zajmowali się dawniej **Hering, Claparède,** a z uczonych polskich **Nusbaum - Hilarowicz** („Studja nad fauną skąposzczetów krajowych“, Pam. fizo-graf. t. XI)

W czasach ostatnich doszli w swoich badaniach nad dżdżownicami do bardzo sensacyjnych rezultatów dwaj uczeni niemieccy

Mangold i dr. Rüdemann.

Utrzymują oni, że dżdżownica, która od tysięcy lat uchodziła za niemą, jest naprawdę — **subtelną śpiewaczką!** Wydaje mianowicie, zwłaszcza **wiosennymi wieczorami** delikatne, a miłe dla ucha tony, z których pochodzenia dotychczas **nie zdawaliśmy sobie sprawy.** Obaj uczeni uzasadniają to twierdzenie w bardzo **dokładny i sumienny sposób.** Mimo to ich wywody wywołały

bardzo ostrą krytykę

innych uczonych.

Ciekawy ten spór naukowy rozszedł się **głośnem echem** w kołach przyrodników europejskich, budząc zdania sprzeczne

Śmierć białego fakira.

CHARLES DE RUSSET, ŚWIĘTY CZŁOWIEK PENDŻABU. — TRAGEDJA MIŁOSNA I JEJ SKUTKI. — EUROPEJCZYK NACZELNYM KAPŁANEM ŚWIĄTYNI INDYJSKIEJ. — BIAŁY RYWAL GANDHIEGO. — BOHATER UTWORÓW KIPLINGA.

Londyn w styczniu.

(H). W miejscowości **Simla,** letniej stolicy angielsko-indyjskiego cesarstwa, położonej w prowincji **Pendżab,** w bardzo pięknej okolicy, zmarł onegdaj

Charles de Russet,

który był w Indjach znany jako **„biały fakir“.** De Russet, którego postać dobrze jest znana czytelnikom **Kiplinga,** miał być potomkiem awanturnika brytyjskiego, żyjącego na dworze maharadży **Oudhu.**

Sam „biały fakir“ zaprzeczał zawsze stanowczo tej wersji. Utrzymywał, że jest **pochodzenia francuskiego,** oraz zwalczał energicznie pogląd, jakoby jego przodek przybył do Indyj jako golibroda i w tym charakterze zajęty był na dworze maharadży Oudhu.

Przed dwudziestu laty — liczył wówczas 28 lat — zerwał Russet **wszelki kontakt z życiem** i skrył się w małej świątyńce. W tym czasie także miał przyjąć **buddaizm** z rozpaczy, że porzuciła go **dziewczyna angielska.**

Biały fakir zyskał niebawem

ogromną popularność.

Po całym kraju rozchodziły się wieści o jego **świątobliwości** i dokonywanych przez niego **cudach.** Jego znaczenie było tak wielkie, że kiedy w ubiegłym roku zmarł **mahant** (główny kapłan) świątyni **Jakko,** de Russet został powołany na jego zastępcę.

Posiadał również znaczne **wpływy polityczne,** choć uchodził za przeciwnika **taktyki antyangielskiej Gandhiego.**

Śmierć jego wywołała **ogólny żal.** Pogrzeb odbył się przy udziale **tysięcznych rzesz ludzkich.** Jego zwłoki pochowano na pagórku, na którym wznosi się **świątynia Jakko.**

—o—

Lindbergh wodzem Azteków.

N. Jork w styczniu.

(+) Świetny lotnik, najpopularniejszy dziś chyba człowiek w Ameryce, Lindbergh, odbył w grudniu nowy wspaniały raid z Waszyngtonu do Meksyku, gdzie powitany został z ogromnym entuzjazmem. — Spotkało go też osobliwe wyróżnienie: Skauci meksykańscy wręczyli mu medale Lwa, Orła i Tygrysa. Są to tradycyjne godności, jakie Aztekowie nadawali znakomitym wodzom krwi królewskiej. Od tysiąca lat pieśni Azteków opiewają tę godność. Ostatnim wielkim mistrzem Orła i Tygrysa był bohaterski Cuantemoc, ostatni król Azteków, który poległ w walce z Hiszpanami.

Tak więc Lindbergh stał się honorowym wodzem wygasłego już plemienia, które niegdyś władało Meksykiem.

KRONIKA

14 Stycznia Sobota Hilarego, Feliksa

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sobota, 14. bm. o 3.30 popoł. „Wesele“ — przedstawienie dla młodzieży szkoln.

Sobota, 14. bm. o 7.30 wiecz. „Golem“.

Niedziela, 15. bm. o 3 popoł. „Żydówka“ — ceny zniżone popoł.

Niedziela, 15. bm. o 7.30 wiecz. „Niezwykły seans“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 14. bm. „Niech mnie djabli...“

Niedziela, 15. bm. o 3.30 popoł. „Dorina“ — ceny zniżone popoł.

Niedziela, 15. bm. o 7.30 w. „Niech mnie djabli...“

*

Teatr Wielki. Dziś popołudniu, o g. 3.30 — po cenach najniższych — daje Teatr Wielki dla młodzieży szkolnej wspaniały dramat narodowy St. Wyspiańskiego „Wesele“. — Wieczorem, świetnie wystawiona i budząca ogólne zainteresowanie, opera d'Alberta pt. „Golem“ w doskonałem wykonaniu artystyczno-wokalnem pp. Cywińskiej, Cyganika, Zatheya, Petera, Łowczyńskiego i Jeleńskiego, na tle przebarwnych, budzących zachwyt dekoracji Zygmunta Balka. — Jutro w niedzielę popołudniu, o g. 3-ciej — po cenach znacznie zniżonych, przepiękna melodyjna opera Halevy'ego „Żydówka“ — z pp. Platówną i Perkowiczem w partjach czołowych. — Wieczorem, o godz. 7.30, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego sensacyjny, o przejmujących napięciach dramatycznych, dramat amerykański B. Veillera „Niezwykły seans“ z p. Siemaszkową w roli głównej.

Teatr Nowości powtarza dziś i jutro wieczorem arcywesołą, doskonałą operetkę Reichweina „Niech mnie djabli...“ w premjerowej reprezentacji artystycznej z pp. Brzeską, Grabowską, Dembowskim, Kuligowskim i Tatrzańskim w partjach czołowych. — Jutro w niedzielę popołudniu, o godz. 3.30 — po cenach znacznie zniżonych — po raz ostatni w bieżącym sezonie szampańskiego humoru operetka J. Gilberta „Dorina“ z p. Korabianką w partji tytułowej.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 14. bm. o g. 4 popoł. Przedstawienie amat. star. Kl. sport. Lw. Pol. Państw.

Sobota, 14. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dudek“. Gośc. występ A. Fertnera.

Niedziela, 15. bm. o g. 4 popoł. „Potasz i Perlmutter“. Wyst. A. Fertnera. Ceny zniżone.

Niedziela, 15. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dudek“. Gośc. występ A. Fertnera.

*

Sala Teatru Małego na przedstawieniu „Dudka“ jest codziennie wysprzedana. Magnes przyciągający stanowi nieporównany Antoni Fertner, który w tej arcyzabawnej, zaprawionej iście francuskim humorem farsie, daje prawdziwy koncert śmiechu i wesołości. Iście djonizowski rozmach tego artysty (jak się wyraził o nim jeden z krytyków) porywa widownię, która co chwila rozbrzmiewa śmiechem i oklaskami. Dzielnie mu towarzyszy zespół Teatru Małego z dyr. Czarnowskim i P. Bilińską-Czarnowską na czele.

„Potasz i Perlmutter“ ze świetnym gościem warszawskim, Antonim Fertnerem i dyr. Ludwikiem Czarnowskim w rolach tytułowych, zapełnia za każdym razem salę Teatru Małego. Mimo tego olbrzymiego sukcesu, przezabawna ta farsa amerykańska pójdzie po raz ostatni w niedzielę, 15. bm. o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych.

*

Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodnego, dyr. M. Mazo:

Sobota, 14. bm., godz. 3.15 popoł.: „To co najważniejsze“.

Sobota, 14. bm., godz. 8.15 wiecz.: „Melawe Malke u Wileńczyków“.

Niedziela, 15. bm.: godz. 3.15 popoł.: „Skąpiec“.

Niedziela, 15. bm., godz. 8.15 wiecz.: „To co najważniejsze“

*

Co każdemu wyborcy wiedzieć należy

ZAKRES DZIAŁANIA BIURA INFORMACYJNEGO I KOMISYJ REKLAMACYJNYCH.

Lwów 14. stycznia.

(jp.) Z Magistratu m. Lwowa do wiadujemy się, że na czas reklamacyj wyborczych utworzone zostało w szkole męskiej im. Mickiewicza ul. Rutowskiego l. 15 biuro informacyjne, które urzęduje codziennie od godz. 8—12 i od 2—8. Biuro udziela wszystkim zgłaszającym się wszelkich informacyj w sprawach wyborczych, jak pomieszczenia w listach, podziału na obwody, głosowanie i przydziału poszczególnych ulic do obwodów głosowania.

Zwraca się jednak przytem uwagę, że biuro to udziela tylko jedynie informacyj.

Z reklamacjami natomiast należy się zgłaszać do właściwych komisyj obwodowych.

Również komisarjaty dzielnicowe otrzymały polecenie informowania zgłaszających się co do podziału miasta na obwody głosowania.

Z Trupy Wileńskiej. Dziś u Wileńczyków dwa przedstawienia o 3.15 po cenach popularnych „To co najważniejsze“ Jewrejnowa, wieczorem o 8.15 „Wieczór minjatur“, który po dwukrotnej inscenizacji zdobył sobie pełny sukces i popularność. Dzisiejszy wieczór p. n. Klawe Malke t. j. posobotniej „siesty“ stanowić będzie prawdziwą atrakcję, bo utwory aktualne uzupełnione będą najlepszemi z poprzednich. Conferencierkę prowadzi dyr. Trupy Wileńskiej p. M. Mazo.

*

Z muzyki: Interesujący i sensacyjny pod względem artystycznym koncert na 3 fortepiany odbędzie się w poniedziałek 16. bm. Wykonawczynie znakomite pianistki węgierskie siostry Nelly, Elżbieta i Klara KOTANYI, doprowadziły grę 3 fortepianową do absolutnej perfekcji i wirtuozji, wywołując wszędzie, gdzie występują niekłamany zachwyt. Bardzo interesujący program obejmuje oryginalne kompozycje Bacha i Mozarta oraz transpozycje na 3 fortepiany Beethovena, Liszta, Hubaya, Berlioza i innych.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Casanowa“.
AVENUE: „Uśmiech Losu“.
CASINO: „Troski szatana“.
CHIMERA: „Biała niewolnica“
FATAMORGANA: „Morze“.
KOPERNIK: „Książę Pirat“.
LEW: „Casanowa“.
MARYSIENKA: „Książę Pirat“.
PALACE: „Upiorne oczy“, w gł. roli Wegener.
PASAŻ: „Tajemniczy Maharadża“.
UCIECHA: „Władczyni Libanu“.

Tow. śpiew. „Pieśń“ odśpiewa w niedzielę szereg kolęd w kościele OO. Jezuitów, o godz. 12.30 pod batutą prof. Michała Woźnego.

Walne zgrom. Tow. właścicieli realności. W niedzielę 15. bm. o godz. 10 przedpoł. w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda odbędzie się walne zgromadzenie lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności. Ze względu na ważność spraw podatkowych prosi się o liczny udział.

Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matem.-przyrodn. odbędzie się w poniedziałek, 16. bm. o 6 popoł. w Instytucie Zool. (ul. św. Mikołaja 4).

Zarząd Powsz. Wykładów Uniw. donosi, że odwołany 11. bm. pierwszy wykład prof. Zubrzyckiego p. t. „Najstarsze kościoły w Polsce“ cz. I., odbędzie się w sobotę, 14. bm. o godz. 7, drugi wykład w niedzielę, 15. bm. o godz. 5, zaś ostatni w poniedziałek, 16 bm. o godz. 7. (Wszystkie w sali Kopernika, Uniw., ul. Marszałkowska 1). Bilety zakupione ważne na sobotę.

Wykłady Uniwersytetu Ludowego. W sobotę, 14. bm. o 6.30 wieczór odbędzie się w szkole Konarskiego przy ul. L. Sapiehy 91. wykład z przeźroczami p. dyr. gimn. prof. B. Duchowicza pt. „Narkotyki“. Po wykładzie przedstawienie kinematograficzne (dramat w 8 akt. „Narkotyk“).

Niedzielne popularne wykłady higjeniczne. W niedzielę 15. bm. o 11 przedpoł. w kinie „Marysieńka“ (pl. Smolki) wygłosi wykład doc. dr. Marjan Dembowski pt. „Fizjologja i higjena życia płciowego“ — wyłącznie dla mężczyzn. Liczne przeźrocza.

Zarząd wschodnio-małopolsk. Związku emeryt. podofic. W. P. i niższych funkcj. P. P. oraz wdów i sierót we Lwowie odbył 8. bm. I. walne zgromadzenie, na którym wybrano zarząd na r. 1928/30, w składzie: Piotrowski Alojzy prezes, Pietraszewski Roman i Magierowski Józef wiceprezesi, Janiszewski Wł. sekretarz, Zborowski Marek skarbnik, 3 członków jako komisja szkontrująca, oraz 14 członków rady zawiadowczej. Kancelarja Związku urzęduje w godz. 17—20 (w niedzielę i święta od 10—13) w budynku wojskowym przy ul. Zamarstynowskiej 7 we Lwowie przyjmując wpisy, oraz udzielając informacji.

„Rozwód“. Członkowie Koła dramatycznego klubu sportowego policji państwowej odegrają trzyaktową komedję pod tym tytułem, ilustrującą sprawę rozwodów w Bolszewji. Przedstawienie odbędzie się w sobotę 14. bm. o godz. 15.30 w Teatrze Małym. Bilety wcześniej do nabycia w „Świetlicy“ policyjnej przy ul. Kazimierzowskiej 30.

Zarząd Chorągwi Lwowskiej Związku Hallerczyków zawiadamia członków, że 22. bm. o 4 popoł. odbędzie się w lokalu Związku walne zebranie.

„Krowoderskie Zuchy“, doskonały wodewil Turskiego, który onegdaj został wystawiony przy szczelnie wypełnionej widowni, powtórzony będzie w niedzielę, 15. bm., na scenie „Gwiazdy“ (Franciszkańska 7). Aktualne nowe kuplety. Początek o godz. 7 wieczór. Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Pitołaja, Łyczakowska 11.

Związek Teatrów i Chórów we Lwowie. Delegaci Związków kulturalno-oświatowych, zawodowych i urzędniczych, którzy dotychczas nie odebrali biletów na przedstawienie popularne „Niezwykły seans“ dnia 17. bm. zechcą zgłosić się jak najprędzej pod odbiór biletów w Związku Teatrów Lud. w godz. urzęd. od 9—1 i od 17—19.

Druk listów przewozowych. Min. komunikacji zawiadamia że z dniem 1. października 1928 wejdzie w życie nowa konwencja międzynarodowa o przewozie towarów kolejami. Wobec tego drukowanie listów przewozowych międzynarodowych przez prywatnych nakładców należy stosunkowo ograniczyć do przypuszczalnego zapotrzebowania po dzień 30. września 1928 r.

Ostrzeżenie. Od pewnego czasu obchodzi mieszkania jakiś młody człowiek, podający się za akademika, a korzystając z pory przedpołudniowej, kiedy każdy niemal lokator znajduje się w biurze czy przy innem zajęciu, wmawia pani domu, że został przysłany przez męża, aby jej sprzedać cenną książkę, z której dochód przeznaczony jest na cele akademickie. Nieorjentującym się paniom sprzedaje po wysokich cenach różne bez wartościowe broszury, poczem znika. Należy więc zachować ostrożność przed oszustem i żądać legitymacji, a wrazie nieokazania jej oddać go w ręce policji.

(—) Zamach samobójczy. Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Elżbietę Roję, zam. w Batorówce pow. Lwów, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość kwasu solnego i jodyny. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

(—) Dokąd się udał? Katarzyna Machceć, zam. w Pasiekach Halickich, doniosła wczoraj policji, że 15-to letni syn jej Roman wydalił się z domu w niewiadomym kierunku.

(—) Kogo i za co wczoraj aresztowano? Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Gustawa Góralewicza i Józefa Piechurę za kradzież żelaza z fabryki przy ul. Potockiego 63., Borucha Grzegorza za kradzież plecaka z artykułami spożywczemi na ul. Podwale z wozu, Franciszkę Żmudzińską i Chanę Schein za kradzież bielizny wartości 100 zł. na szkodę fabryki „Pellis“, Władysława Bezagę za kradzież bucików z budki na pl. Solskim, oraz Leona Liebermana przytrzymanego na włamaniu się do mieszkania Antoniego Kinalskiego przy ul. Św. Anny 5.

Z kraju.

Przedstawicielem „Żeglugi Polskiej w Gdyni“ na Warszawę został p. Jan Graue. We wszystkich sprawach, związanych z przedsiębiorstwem „Żegluga Polska“ należy się zwracać do Biura przedstawicielstwa w Warszawie przy ul. Bednarskiej 1. 2., telefon 23—545.

Pierwszy w Polsce automat sprzedaży biletów kolejowych. Na dworcu głównym odjazdowym w Warszawie ustawiono pierwszy w Polsce automat do sprzedawania biletów kolejowych do Pruszkowa. Automat sam drukuje bilety, numeruje, zaopatruje w datę, wybija godło państwowe i wydaje resztę 2 groszy, gdyż bilet kosztuje 68 groszy.

Usiłowane morderstwo i kradzież w klasztorze OO. Bazyljanów. Dnia 5. bm. wtargnął 21-letni Józef Jacyszyn z Włodzimierza, pow. Żydaczów, z rewolwerem i sztyletem w ręku do sali rekreacyjnej tut. klasztoru OO. Bazyljanów, gdzie sterroryzował obecnych tam księży, w zamiarze rabunku. W celi ihumena zrabował on 12 zł., a dalszemu działaniu złoczyńcy położyła kres zaalarmowana służba, która u bezwładnionego oddała w ręce policji. — Złoczyńca zajęty był niegdyś w drukarni OO. Bazyljanów i oddalony w r. 1926, pałał odtąd zemstą, z której pobudek popełnił tak nikczemny czyn.

Ze świata.

Król Afganistanu u papieża. Papież przyjął króla Afganistanu i odbył z nim rozmowę, poczem udekorował króla odznaką „Złotej ostrogi“.

Kongres badaczy krajów polarnych. Niebawem odbędzie się w Leningradzie kongres międzynarodowy badań krajów podbiegunowych. Oczekiwany jest przyjazd przedstawicieli wszystkich niemal państw, zwłaszcza północnych. Przybyć ma także Nansen.

Komuniści — w Kongo. W Kongo belgijskiem wybuchły nowe rozruchy tubylców, spowodowane agitacją komunistyczną. W Quango tłum tubylców zamordował sześciu misjonarzy.

Paryski trybunał karny skazał sześciu osobników, oskarżonych o potajemny przewóz broni w związku ze spiskiem katalońskim, na kary od 8 dni do 1 roku więzienia.

Bomba rzucona w tłum. W Madrycie, w czasie uroczystości Priego da Cordoba, w chwili, gdy zgromadzony tłum obserwował ognie sztuczne, dotąd niewykryty osobnik rzucił w tłum bombę, Kilka osób zostało zabitych na miejscu, kilkanaście ciężko rannych.

Spłonęło 5 dzieci. Podczas pożaru, który wybuchł w jednym z budynków na przedmieściu Filadelfji spaliło się 5 dzieci. Ogień powstał od zapałki, którą dzieci bawiąc się rzuciły do komody z zabawkami.

Moskwa bez ziemniaków. Kryzys aprowizacyjny w Moskwie trwa nadal. Ostatnio zniknęły niemal zupełnie z rynku kartofle, których cena podniosła się o 80 proc.

Życie karnawału.

Dziś Bal na dochód Rodziny Sierocej. Cały elegancki Lwów wybiera się dziś w sobotę, 14. bm. na **Bal „Rodziny Sierocej“ do sali Kasyna Oficerskiego.** Dzięki zabiegom Protektorki Wojewodziny **br. Borkowskiej**, oraz licznego i doborowego Komitetu Pań Gospodyń, zabawa ta będzie miała **charakter niejako balu reprezentacyjnego, na którym spotka się cała elita Lwowa**, zwłaszcza, że protektor balu gen. Sikorski oraz wszyscy wyżsi wojskowi otaczają również szczególną opieką tę imprezę przeznaczoną na dochód sierót po żołnierzach.

Urzędnicy bankowi - bandytami!

BANK CENTRALNY W BOSTONIE POSZKODOWANY NA SUMĘ 2 MILJONÓW DOLARÓW.— GDZIE WINOWAJCY? — KŁOPOTY POLICJI BOSTOŃSKIEJ. — SKRUCHA MŁODEGO ZŁOCZYŃCY. — HERSZT I JEGO POMOCNICY. — EPILOG LEKKOMYSLNOŚCI I ŻĄDZY UŻYCIA.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Boston w styczniu.

(H). Napady rabunkowe na banki są w Ameryce zjawiskiem dosyć częstem. Takiego jednak napadu, jaki zdarzył się niedawno w Bostonie, **nie zanotowała jeszcze nigdy kronika policyjna** starego i nowego kontynentu. Oto bowiem na czele szajki włamywaczy stanął

prokurent banku,

a jego pomocnikami byli pomniejsi **urzędnicy bankowi.**

Bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery kryminalnej, o której obszernie rozpisuje się obecnie prasa amerykańska, są następujące: W znanym **bostońskim Banku Centralnym,** zajęty był od kilku lat w charakterze prokurenta niejaki

Nataniel Maver,

człowiek 29-letni, z pochodzenia Irlandczyk, ale naturalizowany w Ameryce.

Maver uchodził za jednego **z najzdolniejszych** funkcjonarjuszów banku kowych, to też mimo młodego wieku zajmował stanowisko **odpowiedzialne i bardzo intratne.** Dochody te nie wystarczały jednak Maverowi. **Bardzo lekkomyślny,** lubiący żyć szeroko, sypać pieniądzmi na prawo i na lewo, **wydawał niezmiernie dużo i niebawem znalazł się w położeniu bardzo kłopotliwem.** Gnębiony przez **natarczywych wierzycieli,** zmuszony do poświęcania im całej niemal pensji, czuł wprost **zaciskający się sznur na szyji.**

Wówczas wpadł na pomysł urządzenia **wielkiego napadu rabunkowego** na Bank Centralny, będąc przekonany, że podejrzenie nie może przecież paść na niego, cieszącego się takiem zaufaniem przełożonych. Nie mogąc na własną rękę dokonać zbrodniczego przedsięwzięcia, wciągnął do niego czterech **młodych urzędników,** którzy jak on należeli do

złotej młodzieży

i nie mogli znacznych wydatków **opędzić ze skromnych pensyjek.**

Z wielką pomysłowością dokonano napadu. Z kas banku skradziono fantastyczną wprost sumę

dwóch miljonów dolarów.

Wszelkie ślady zatarto tak starannie, że policja bostońska napróżno starała się wyjaśnić **tajemnicę tego napadu.**

I kto wie, czy wogóle zbrodnia wydostałaby się w całej pełni **na światło dzienne,** gdyby nie skrucha jednego z winowajców, 20-letniego

Harrego Pinthona,

który dręczony wyrzutami sumienia, zgłosił się do dyrektora banku **i wyznał mu prawdę.**

Zrazu nie chciano uwierzyć Pinthonowi, sądząc, że chodzi tutaj o **akt zemsty osobistej.** Okazało się jednak później, że chłopak **mówił prawdę.**

Szajka niezwykłych bandytów znalazła się niebawem przed sądem przysięgłych, który skazał **Mavera na 15 lat ciężkiego więzienia, Pinthona na 1 rok, a reszta winowajców otrzymała po 5 lat ciężkiego więzienia.**

Na rycinie naszej widzimy pięciu winowajców. Pierwszy z lewej strony to **Pinthon,** tuż obok niego mieści się podobizna zbrodniczego prokurenta, **Mavera.**

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W pierwszym dniu ciągnienia trzeciej klasy 16-tej Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

75.000 zł. na nr. **75798 *).**

*) Los sprzedany w kolekturze „Braci Safier“, Kraków, Rynek Główny l. 6.

5.000 zł. na nr. 58714.

Po 2.000 zł. na nry: 16234 70624.

Po 1.000 zł. na nry: 44323 67905 107824.

Po 500 zł. na nry: 937 93185 99994.

Po 400 zł. na nry: 6360 10301 14670 57140 106249.

Po 300 zł. na nry: 11770 16386 82590 84133 96436 104794 108236 116387 120384 120522.

Po 250 zł. na nry: 5231 11924 26094 26634 42009 52051 53368 54211 67402 69447 75772 78863 82713 82774 87387 92899 94019 97902 98386 98396 104435 110980 112009 115774 116736 128129.

Po 225 zł. na nry: 6086 6249 6740 7852 8885 9113 9827 10265 13807 14063 15404 15990 16211 18726 21861 23387 23920 24401 24589 24973 27203 28803 29357 29405 29744 31149 34507 36027 36652 36908 37523 39400 39930 41286 42439 45252 45765 47994 48219 51822 53706 55255 56820 57019 58217 58541 58832 60939 61184 62088 62488 62982 63386 63425 63518 64294 66357 66446 68187 72074 73947 74770 75550 76447 76573 76803 78802 87299 89618 90287 91572 92740 93710 96124 97665 98930 101773 101781 102196 102966 105581 107886 107918 108327 109463 110886 111518 111620 112002 112655 114328 114564 114605 115130 115340 115655 118173 119012 119539 122329 124235 126050 127029 129212 129067.

Ze sportu.

DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ KURS NARCIARSKI!

Lwów, 14. stycznia.

Zapowiedziany kurs narciarski, urządzany staraniem Karpackiego Tow. Narciarzy rozpocznie się w **sobotę 14. bm.** wykładem wstępnym, który **odbędzie się o godzinie 6 wieczorem** w lokalu Tow., Sokoła 4 II. p. O ile warunki śniegowe pozwolą, ćwiczenia na śniegu rozpoczną się już w niedzielę i będą trwały 4 dni. Opłata za kurs dla niecłonków 2 zł., dla członków bezpłatny. Informacje przed wykładem.

Z życia prowincji.

Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w styczniu.

Kradzieże i włamania z bronią w ręku, Onegdaj dokonano w Żółtańcach jednej i tej samej nocy aż 6 kradzieży. — Z końcem grudnia ub. r. o północy napadli 4 nieznani osobnicy na dom Chaima Hersza Fellera i obudziwszy domowników, żądali z rewolwerem w ręku, wydania im pieniędzy. Na wszczęty krzyk uciekli oni, zrabowawszy z trafiki papierosy itd., z zagrody Szmula Feller skradli płaszcz, następnie udali się do domu O. Ressla i zrabowali przedmioty użytku osobistego. Nie zadowoliwszy się tak małym łupem, starali się oni, łamiąc kratę i wiercąc 7 dziur w ścianie, wedrzeć do domu Bartłomieja Kwasnyci. Ich zabiegi były nadaremne i musieli spłoszeni przez domowników uciec, nic zrabowawszy niczego. W dalszym pochodzie zawadzili oni o zagrodę Pauliny Żołnierz, gdzie zabrali 5 kur, a w końcu wtargnęli do domu Iwana Charyny, gdzie po wyjęciu szyby i oddaniu strzału, zrabowali zboże, mąkę itd., wartości 120 zł. — Wszczęte przez posterunek P. P. w Żółtańcach energiczne śledztwo, wydało wkrótce niespodziewany rezultat. Prowadzący śledztwo st. post. Wiecheć i post. Zarański zabrali się umiejętnie do dzieła i na podstawie pewnych im nasuwających się poszlak, udali się do Rudaniec (pow. lwowski) oddalonych od Żółtaniec o 13 klm., gdzie w krótkim już czasie udało się im wytropić sprawców. Po udowodnieniu im czynu i przyznaniu się do popełnienia kradzieży, zostali przyaresztowani tamtejsi mieszkańcy: Jaryna Dmytro, Fesuch Jan, Szeredko Wasyl i Zyszkowicz Danylo. Byli oni już karani za kradzież, a ostatni nawet za współudział w morderstwie. Oddano ich sądowi w Kulikowie.

Karnawał zapoczątkowało tutejsze Koło Polskiej Kształcącej się Młodzieży, urządzona dnia 7. bm. pod protektoratem p. Starosty powiatu żółkiewskiego Bernatowicza, w salach „Sokoła“, udatną zabawę kostjumową. Na sali przewinęło się mnóstwo pięknych kostjumów, m. i. pp. rtm. Dąbrowskiej (strój myśliwski z XVII w.), Haasówny (chochlik), starościny Frączkowskiej (odaliska). Na konkursie najpiękniejszych kostjumów otrzymały I nagrodę p. rtm. Dąbrowska, a II. p. Haasówna. W miłym nastroju przeciągnęły się ochocze tany do białego ranka.

Gwiazdkę dla uczennic powsz. szkoły żeńskiej im. Król. Jadwigi (prowadzonej przez SS. Felicjanki) i wychowanic ochronki im. św. Teresy — urządziły członkinie Sodalicji Pań im. św. Tomasza z Akwinu — w obecności zaproszonych gości, wśród których widzieliśmy ks. przeora OO. Dominikanów, O. Dominik. Lucjana Wolka, dyrektora Sodalicji, burmistrza p. radcę Trembałowicza, p. starostę Frączkowskiego, p. dyr. gimn. państw. Krzyżanowskiego, p. dyr. seminarjum żeńsk. Wojkowskiego itd. itd., oraz Panie z tut. najlepszych sfer towarzyskich — dnia 31. z. m. o godz. 14, w jednej z sal powyższej szkoły. Radość dzieci na widok pięknie przystrojonej choinki była niedoopisania, a swoją wdzięczność za pamięć inicjatorek i ofiarodawczyń, które z taką miłością pamiętają o nich, starając się okryć ją przed zimnem, umożliwiając im pobieranie nauki i wychowanie, następnie dostarczenie im przyjemności, otaczając jasnymi promykami miłości ich dziecięce lata — wyraziły one deklamacjami, śpiewami itd. — Sumptem członkiń wspomnianej Sodalicji zostały obdarzone najuboższe dzieci: 14 par bucików, 25 sukienkami, 50 par pończoszek, a reszta dzieci słodyczami. Po odśpiewaniu kolend rozeszła się dziatwa i goście o godz. 16-tej. Piękny ten czyn altruizmu wywołał niezatarte wrażenie na obecnych w tem dziecięcem święcie i z niekłamanem żalem opuszczali gościnne podwoje Zakładu.

Nowe fundusze na bolszewizowanie Europy.

(Telefonemat własny „Gazety Por.“).

Pogranicze sow., 13. stycznia.

Z Moskwy donoszą: „Profintern“ ponownie wyznaczył **znaczne fundusze** na cele popierania **ruchu strajkowego** i wogóle **rewolucyjnego w różnych państwach.** I tak, wyznaczono 300 tys. zł. franków na rzecz strajkujących górników **we Francji 100 tys. zł. rubli** „pożyczki“ **robotnikom angielskim,** znaczną kwotę dla robotników szwedzkich itd.

To szafowanie znacznemi kwotami w okresie, gdy zmora bezrobocia ogarnęła własny kraj, jest tem bardziej charakterystyczne, że przed kilkoma dniami słyszeliśmy **solenne zapewnienia sowjeckich prowodyrów o zaniechaniu dalszych prób mieszania się** do wewnętrznych spraw państw obcych....

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 13. stycznia.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

KURSA ZBOŻOWE.

Lwów, 13. stycznia.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 47.75—48.75, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 45.75—46.75, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.50—39.50, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40.00—41.00, Jęczmień małop. przemiałowy 610 gr. 35.75—36.75, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 33.50—34.50, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.25—33.25, Kukurudza rumuńska 34.50—35.50, Ziemniaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 40.00—50.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 37.00—38.00, Len 68.00—71.00. Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—71.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 83.00—84.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 75.50—76.00, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 59.00—60.00, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 34.00—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.75—25.25, Otręby pszenne netto bez worka 24.75—25.25. Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 71.00—73.00, Kasza jaglana 74.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęcak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 49.00—50.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 230.00—260.00, Mak niebieski 100.00—120.00, Mak siwy 85.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1 70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 134, Bank Handlowy 123, Bank Polski 163.50, Bank Zachodni 31, Bank Zw. Sp. Zar. 93.75 Grodzisk 33. Częstocice 71.25, Warsz. cukier 78.50, Lilpop Rau 42.25, Modrzejów 45.75, Zawiercie 32, Borkowski 19.

Warszawa, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Holandja 358.62 i pół, Londyn 43.49, N. Jork 8.88, Paryż 34.98, Praga 26.35, Szwajcarja 171.36, Wiedeń 125.24, Włochy 47.09, 5 proc. pożyczka konw. 66.75, poż. kolej. konw. 61.00, pożyczka kolej. 102, dolarówka 62.85, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 92

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 13. stycznia. (Tel. G. P.)

Bank Polski 162, Bank Hip. 92.25, Pharma 7.25, Żegluga 13, Zieleniewski 173.20, Górka 75, Azot 7.70, Siersza 14.05, Niemojowski 24.50, Kocmyrzów 300.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Paryż 20.41 i ćwierć, Londyn 25.31 3/8, N. Jork 5.19, Belgja 72.40, Włochy 27.46, Hiszpanja 88.60, Holandja 209.20, Berlin 123.65, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.60, Oslo 137.95, Kopenhaga 139.00, Sofja 3.73 i pół, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Białogród 9.13 i trzy czwarte, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.71, Belgrad 12.47 3/8, Berlin 168.84, Bruksela 98.83, Budapeszt 123.89, Bukareszt 4.37, Kopenhaga 189.90, Londyn 34.57 i ćwierć, Madryt 121.15, Medjolan 37.48.5, N. Jork 708.25, Oslo 188.50, Paryż 27.87, Praga 20.98 i trzy czwarte, Sofja 5.10 1/8, Sztokholm 190.70, Warszawa 79.68, Zurych 136.49, Amerykańskie 704.90, Niemieckie 168.60, Francuskie 28.02, Jugosłowiańskie 12.40, Czeskie 20.94, Węgierskie 136.15, Angielskie 34.52, Renta majowa 0.74, Renta lutowa 0.795, Renta koronowa 0.585, Dunaj S, Adria 86.35, Bank Małopolski 0.15, Bankverein 30.10, Bodenkredit 126.60, Kreditanstalt 64.50, Anglobank 5.60, Kompas 1.02, Landerbank 23.80, Merkury 27.65, Živnosteńska 113.10, Austr. kol. państw. 27.75, Kolej południowa 12.75, Cement 67.50, Alpiny 42.25, Krupp 16.31, Poldu Hutte 159.75, Rima 144, Skoda 266, Siersza 10.75, Silesia 0.18, Zieleniewski 17.10, Apollo 198, Fanto 7, Karpaty 29.05, Galicja 85.60, Natta 39.50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 13. stycznia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.42, Belgja 354.50, Hiszpanja 434.75, Włochy 134.50, Szwajcarja 489.75, Danja 681.50, Holandja 1025.25, Norwegja 676.25, Szwecja 685.25 Praga 75.40, Rumunja 15.70, Niemcy 605, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYNSKA.

Londyn, 13. stycznia. (Tel. G. P.) N. Jork 487 7/8, Holandja 12.09 9/16, Francja 124.02, Belgja 34.99, Włochy 92.20, Niemcy 20.47 i pół, Szwajcarja 25.31 i pół, Hiszpanja 28.58, Danja 18.19 i trzy czwarte, Szwecja 18.13 i pół, Norwegja 18.33, Helsingfors 193.60, Praga 164 9/16, Wiedeń 34.58, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 13. stycznia.

Tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

WALUTY. **Dolary ameryk.** 8.87 do 8.88 — **dolary kanad.** 8.83 — do 8.83 0 **korony czeskie** 0. 6 25 d. [illegible] 50 **szylingi austr.** [illegible] 5 — do 1..6 — **leje** 0.05 33 do 0.05 6 **franki francuskie** 0.35 — do 0.35 0 **franki szwajcarskie** 1 7 50 do 1.2 — **funty szterlingi** 43 40 — do 4 70 **Czerwińce sowieckie za jeden** 3 30 do 31 10.

ZŁOTO. **20 koron** 36 4 — do 6 — **20 franków** 34 20 — do 40 — **20 marek n.** 42 4 — do 70 — **10 rubli ros.** 46.80 — do 47 20 —

SREBRO. **Korona austr.** .70 do 0 71 — **5 kor. austr.** 60 — do 3 0 — **floren austr.** 1.80 — do 1 85 — **ruble ros.** 3 00 — do 3 20 **kopiejki za rubel** 5 — do 1 60

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 14. stycznia 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Program dla młodzieży. 19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie p. t. Gustaw Daniłowski". 20.30 Transmisja z Poznania. 22.30 Transm. muzyki tanecznej.

Poznań (344) 20.30 Wieczór lekkiej muzyki (orkiestra wojskowa, Henio Domański humorysta, K. Kopczyński baryton). 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice (422) **Kraków** (566) 20.30 Transm. z Poznania.

Wilno (435) 20.30 Koncert orkiestralny. 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322) 20.10 Wesołe recytacje. 21.10 Koncert orkiestralny.

Lipsk (366) 20.15 Wieczór recytacyj p. t. „Ringende Menschen" (Goethe, Schiller, Klopstock). 22.15 Muzyka taneczna.

Stuttgart (380) 20.15 Wieczór kabaretowy (Śpiew, orkiestra, recytacje). 23.00 Dancing.

Hamburg (394) 20.00 Koncert orkiestralny. 23.30 Jazzband.

Frankfurt (428) 20.15 „Scampolo" komedja w 3 aktach D. Nicodemiego. 22.30 Dancig.

Rzym (449) 20.40 „Werther" opera Masseneta (akt trzeci), „Turandot" opera Pucciniego (akt drugi).

Langenberg (468) 22.30 Transmisja z 6-dniowych zawodów kolarskich. 23.00 do 1.00 Dancing.

Berlin (484) 20.30 „Sturm über dem Pazifik" inscen. sztuki O. Möhringa. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 19.45 „Piękna Helena" opera kom. w 3 aktach J. Offenbacha.

—o—

Niedziela, 15. stycznia 1928.

Warszawa (1111): 12.10 Transm. poranku muz. z Filh. Warsz. (Orkiestra, p. Comte-Wilgocka, Sz. Marmor fort.). 17.40 Transm. z Wilna. 20.30 Transm. koncertu z Wilna. 22.35 Muzyka taneczna. **Poznań** (344), **Katowice** (422), **Kraków** (566): 20.30 Transmisja z Wilna. 22.30 Muzyka taneczna. **Wilno** (435): 17.00 Uroczystość otwarcia Radjostacji Wileńskiej. 17.40 Audycja literacka z udziałem Juljusza Osterwy. 19.40 Transm. nabożeństwa. 20.30 Koncert wieczorny p. t. „Ziemia wileńska w pieśni".

Wrocław (322): 20.00 Autorecytacje Alfreda Kerra, 21.00 Niemieckie pieśni ludowe, 22.30 Dancing. **Królewiec** (329): 20.00 „Das Dreimäderlhaus", operetka Schuberta. 22.30 Dancing. **Praga** (349): 19.30 Koncert Filharm. Czeskiej (Strauss, Haydn, Smetana). **Lipsk** (366): 20.15 „Fatinitza", opera kom. Suppego. 22.45 Muzyka taneczna. **Frankfurt** (428): 20.30 Koncert (Chór Pieśni z tow. organów). 22.30 Muzyka taneczna. **Langenberg** (468): 20.00 Wieczór p. t. „Kto się lubi, ten się czubi". 22.45 Transm. zawodów sportowych. 23.00 Muzyka taneczna. **Wiedeń** (517) 18.35 Muzyka kameralna Eisenberger — fortt. Buxbaum — czelo. 20.05 „Marja Magdalena", dramat Hebbla. **Budapeszt** (555): 19.15 „Dzwony z Corneville", operetka w 3 aktach.

OGŁOSZENIA.

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie panienki. Wiadomość: Gródecka 70, I. p. na prawo. 771-2

POSZUKUJĘ dwóch pokoi nieumeblowanych. Warunki według umowy. Wiadomość: Prof. Berk, Asnyka 4. 783-2

ELEGANCKO umeblowany pokój, osobne niekrepujące wejście przyjezdnemu. [illegible] 799

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

1360 PYTAŃ z prawa cywilnego karnego i handlowego i z procedury cywilnej i karnej do odstąpienia. Wiadomość: Potockiego 9, II p. Grunbaum. 752

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

KUPIEC, właściciel gospodarstwa, lat 27, ożeniłby się z panną (katoliczką), lat 25, posażną, posag wymagany 500 dolarów. Pierwszeństwo: fachowa w branży wędliniarno-spożywczej. Dyskrecja zapewniona. Listy z fotografją pod „Kupiec" do Administracji. 797

POSADY POSZUKIWANE.
8 groszy za wyraz.

RZĄDCA ekonomiczny z ukończoną szkołą rolniczą, dłuższą praktyką, człowiek godny zaufania, lat 40, żonaty, bezdzietny, z bardzo dobremi poleceniami od poważnych osobistości, obecnie na niewypowiedzianej posadzie, zmieni takową od 1. marca lub później na umiarkowanych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Rolnik zawodowy". 709-7

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

POSADA KONCYPIENTA i solicytatora jest już zajęta. Adwokat dr. Klaften, Mosty Wielkie. 782

ADWOKAT Kruh w Samborze poszukuje koncypienta do samoistnego prowadzenia kancelarji od zaraz. 690-3

SEKRETARKI poszukuję do 2-godzinnej pracy przedpołudniowej. Wymagane ładne pismo, poprawna ortografja w polskim i niemieckim języku; wymagane jest również pisanie na maszynie. — Zgłaszać się: Kornel Paygert, Lwów, Chmielowskiego 11, od 9—10 rano. 785

PIERWSZORZĘDNE Towarzystwo Ubezpieczeń oparte na funduszach zagranicznych poszukuje **poważnych** zastępców na Województwa: Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie. Warunki od umowy. Oferty pod „222" do Biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 796

DAM POSADĘ w biurze handlowem inteligentnej przedsiębiorczej pannie za pożyczkę 500 dolarów. Zgłoszenia pod „Udział w zysku" do Administracji. 798

DO OBJĘCIA kilka posad biurowych dla młodszych sił. Oferty pisemne z odpisami świadectw należy przesyłać pod „Praca biurowa" do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 729-4

FEJLETON „GAZ. POR." z d. 15. I. 1928.

RENE MILAN 7

OBRAZ ŻYJĄCY

—o—

— Kto więc ma być tym „żyjącym obrazem" — Sat, czy figura, która on uosabia?

— Mniejsza o to — brzmiała odpowiedź. Główna rzecz, to dzieło miłości, cud ukochania, nie namiętności, nie szału, co ogniem, co wichrem ogarnia i zgliszcza zostawia po sobie — ale tkliwości uczucia, które trwa życie całe, wypełnia chwilę i godzinę każdą, które się wznosi do szczytów najofiarniejszego poświęcenia...

— Czy też pan nie przesadza trochę — przerwałem zniecierpliwiony. Prawda, jest to artysta w swoim rodzaju niepowszedniej miary, człowiek którego sztuka wprost nieprawdopodobną się zdaje, ale — superlatywy, które pan o nim wygłasza...

— Tak, tak, wiedziałem, że pan nie pojmie. Więc poco mówić, tłumaczyć — między nami wciąż wznosić się będzie ściana nieprzebyta...

— Kiedy — bo wy, Chińczycy wiecznie ze swemi parabolami wyjeżdżacie. I skarżycie się potem, że duszy waszej Europejczyk pojąć nie jest w stanie. Pytam wszak, czekam, radbym zrozumieć — a pan mi się wciąż wymyka. Z wami tak zawsze! Proszę mi raz już jasno odpowiedzieć, jak pan te szczyty i cuda znajduje tam, gdzie ja się jedynie dopatrzeć mogę sztuki, przyznaję, w swoim zakresie doskonałej?

— Więc niech pan raczy posłuchać — rzekł Li-Chéong po dłuższej chwili milczenia, podczas gdy nasza łódź wydostawszy się z natłoku, wypłynęła na szeroką wodę. — Opowiem panu w krótkości tę istną legendę miłości synowskiej. Bo Sat — i jego model — nie wchodzą tu w rachubę. Jedyną istotą, dokoła której rozsnuwa się dramat cały, to biedna, obłąkana paralityczka, której krzyk ma zażegnywać śmierć.

— Ładna była i powabna za młodu. Szczęście było stałym ich towarzyszem w sampanie, na którym mąż jej, malarz wędrowny, zdobił papiery i rzadkie pergaminy. Ona — jak wszystkie żony u nas (miałeś pan nieraz sposobność przypatrzeć się naszym kobietom) łowiła ryby, silnem ramieniem dzierżyła wiosło, przygotowywała ryż i strawę codzienną, myślała o potrzebach i wygodach artysty. Mimo żywego pragnienia licznego potomstwa, rodzina ich zwiększyła się tylko o parę bliźniaków, Sata i Yata, na których skupiła się też cała duma ojca i czułość młodej matki.

— Natura dziwne nieraz stwarza cuda: od chwili urodzenia chłopcy obaj podobni byli jak dwa ziarnka ryżu: nawet rodzice nie byli w stanie od różnić jednego od drugiego. Ale i z biegiem lat nie zdołał czas dokonać swych zwyczajnych zmian, choćby w wyrazie twarzy, w ruchach lub postawie, jakie zazwyczaj odróżniają bliźniaków. Idąc śladem ojca, chłopcy obaj kształcili się na artystów: Sat obrał zawód rzeźbiarza, Yat czuł pociąg do pędzla. Jednemu i drugiemu uśmiechała się różowa przyszłość: talent każdego z nich zapowiadał się wprost genjalnie, gdy naraz — przyszła przed wczesna śmierć ojca.

— Dorośli obaj! Przepisy nasze nakazują nam ożenek, celem stworzenia rodziny, wyprowadzenia w świat potomstwa, które przekazując pochodnię życia następnej generacji, umie też ojcom swym należny hołd oddawać. Myśleli więc obaj o spełnieniu świętego nakazu. Ale — nieduży ich sampan nie był w stanie pomieścić dwu rodzin, zaś miłość matki ku synom tak była gorącą, że serce byłoby jej pękło z bólu, gdyby jeden z bliźniaków opuścił ją z nową towarzyszką życia.

— Postanowili zatem jednomyślnie odłożyć plany małżeńskie do chwili, w której zarobki ich zwiększą się na tyle by mogli nabyć obszerną dżonkę, która pomieścić zdoła oba ich stadła z potomstwem i matką. By zaś przyspieszyć upragnioną chwilę, Sat i Yat pracować zaczęli we wzmocnionem tempie, dniem, nocą — niezmordowani. Poświęcenie synów odpłacała matka tkliwością niezrównaną. Czuwała nad niedługą chwilą ich snu, zabiegała o wygody, kochała bezgranicznie — zawsze jednako nie mogąc rozróżnić obu jednaków swoich, ani się z którym z nich rozłączyć.

(C. d. n.)

Tłum. **Elma.**

—o—

ROŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

SZKWAREK JÓZEF, syn Mateusza, ur. 1903 z Tarnowicy Polnej, pow. Tłumacz, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Buczacz. 781-3

UNIEWAŻNIAMY dwa zgubione weksle dnia 13. stycznia br. jeden na tysiąc, drugi na 700 zł., zaopatrzone naszemi podpisami Bronisław Łukomski, Józef Łukomski i Stanisław Łukomski. 79?

WALNE ZGROMADZENIE
Towarzystwa aptekarskiego we Lwowie

które odbędzie się w sobotę, dnia 28 stycznia 1928 r. o godzinie 20-tej (8-mej wieczór) w lokalu własnym ulica św. Mikołaja l. 15. II. p. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia,
3. Sprawozdanie z czynności Wydziału za rok ubiegły,
4. Sprawozdanie kasowe,
5. Sprawozdanie z administracji realności,
6. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z odpowiednim wnioskiem.
7. Wybór prezesa, dwóch wiceprezesów, 12 członków Wydziału i 4 ech zastępców na rok jeden,
8. Wnioski Wydziału,
9. Wnioski i interpelacje członków.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1928.

Prezes
Mr Fryderyk Dewechy

Sekretarz
Mr Maksymilian Weiss

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

LM.: 5.937/928.
W. II. We Lwowie, dnia 13. stycznia 1928.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości stosownie do postanowień ustawy z 11 sierpnia 1923 Dz. U. R. P. Nr. 94., rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. czerwca 1924 Dz. U. R. P. Nr. 51. oraz rozporządzenia Ministra spraw wewnętrznych z d. 28. czerwca 1926 Dz. U. R. P. Nr. 75, że preliminarz nadzwyczajnego budżetu dodatkowego na rok 1927/28 wyłożony jest do przeglądu w biurze Wydziału II. Magistratu (Ratusz II. p. drzwi Nr. 62.) przez dni 7, a to od dnia 14. stycznia do dnia 20. stycznia 1928 włącznie w godzinach urzędowych od 9-tej do 13-tej.

Interesowanym przeto płatnikom danin komunalnych przysługuje prawo przeglądania preliminarza budżetowego w powyższym terminie oraz wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń w dalszym terminie 7 dniowym a więc do dnia 27. stycznia 1928 włącznie.

Komisarz Rządu
pełniący obowiązki Prezydenta miasta
w zastępstwie
Dr. Maksymiljan Matakiewicz w. r.

KAJDA MICHAŁ z Wułek Mazowieckich unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Rawa Ruska. 767

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sambor na nazwisko Ludwik Dunin. 790-3

UNIEWAŻNIAM książkę wojskowa wydaną przez P. K. U. Sambor na nazwisko Hersch Leib Schreiber syn Abisz i Chuwy, ur. roku 1891. 768-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Simeona Masyka 1903 syna Hnata z Muszkarowa wydaną przez PKU. Czortków. 765

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 69 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).**

PRENUMERATA miesięczna:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.30
Bez dostawy . . . . zł. 4.80
Za granicę . . . . zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.